

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kancelarii Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCIEDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają.

Dziś: S. Sylwestra Papieża.
Jutro: Nowy Rok. S. Fulgencjusza B.
Czwartek: S. Makarego Opata.
Piątek: SS. Daniela Męczennika i Genowefy

Wschód słońca o godzinie 8 minut 11
Zachód „ 3 „ 55

Długość dnia godzin 7 minut 46
Przybyło „ „ 6

Sobota: SS. Tytusa i Grzegorza Biskupa.
Niedziela: SS. Telesfona Pap. i Emiljanny P.
Poniedziałek: SS. Trzech Króli.
Wtorek: SS. Lucjana M. i Teodora W.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale I-szym 1879 roku wychodzić będzie w tym samym jak dotąd zakresie składzie i formacie.

Prenumerata wynosić będzie:

W WARSZAWIE:

Rocznie rs. 6 kop. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięcznie „ — „ 50

Za odosłanie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

NA PROWINCJI I W CESARSTWIE:

Rocznie rs. 9 kop. —
Półrocznie „ 4 „ 50
Kwartalnie „ 2 „ 25

Ponieważ stosownie do przepisów pocztowych przedpłata na pisma periodyczne na żadnej stacji nie przyjmuje się, — raczą więc Szanowni Prenumeratorowie zadaną swe adresować wprost:

„Do redakcji Kurjera Warszawskiego
plac Teatralny nr 5.“

W końcu redakcja ma honor upraszać szanownych prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adresu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— W dniu jutrzejszym przypada pamiątka *Obrzezania Pańskiego*, przez którą Kościół Boży przypomina wiernym, aby za przykładem Chrystusa Pana stosującego się do przepisanych obrzędów prawa Mojżeszowego, spełniali z równą gorliwością wszystkie przykazania i ustawy kościelne.

Z pamiątką tą łączy się też uroczystość imienia *Jezus*, które Syn Boży przy wspomnianym obrzędzie otrzymał, gdyż miał być Zbawcą i Odkupicielem rodu ludzkiego.

— W dniu jutrzejszym tedy jako w dniu Nowego Roku, odbywać się będą odpustowe nabożeństwa przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesjami, w kościołach:

Świętej Trójcy na Solcu;
Świętego Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, i
Świętego Kazimierza na Nowem-Mieście.
Jutro też obchodzoną będzie uroczystość Najśłod-

szego Imienia Jezus, w następujących kościołach, a mianowicie:

Świętego Jacka przy ulicy Freta;
Świętego Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marii Panny, na Krakowskim-Przedmieściu, obok skweru; — i

Św. Anny, także na Krakowskim-Przedmieściu.
Uroczystość ta odbywać się będzie w trzech tych świątyniach przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesjami tak zrana jak i po południu.

W pierwszych zaś dwóch kościołach: św. Jacka i św. Józefa, odśpiewane zostaną podczas procesji nieśporne, pięć Ewangelii świętych na cześć Najśłodszego Imienia Jezus.

W dniu jutrzejszym też zakończą się uroczystości czterdziestogodzinne odpustowe nabożeństwa w kościołach:

Św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży;
Narodzenia Najświętszej Panny, na Lesznie, i
w Woli pod Warszawą,
które to nabożeństwa rozpoczęły się już wczoraj w tychże świątyniach Pańskich.

W dniu jutrzejszym przypada oktawa uroczystości Bożego Narodzenia; od tego więc dnia w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, ustana codzienne po południowe nieśporne nabożeństwa, po ukończeniu których śpiewano pobożne kolendy z towarzyszeniem organu. Powtarzać się one jednak będą jeszcze w Niedziele i święta, aż do uroczystości Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny, czyli Matki Boskiej Gromnicznej, przypadającej dnia 2 lutego.

— Pojutrze zaś jako w pierwszy czwartek w noworocznym miesiącu i roku, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskim-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawiona zostanie uroczysta Wotywa, o godzinie 9 zrana, na intencję Adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojny, z 10-go grudnia r. b.:

Mianowany został, mior osobnego korpusu żandarmów Schwabe—dowodzącym dywizjonem warszawskim żandarmskim. (Dn. W.)

Sklepy gospodyń wiejskich.

—Y— Producentki wiejskie pragnęłyby produkta swoje najkorzystniej sprzedawać, konsumentki zaś radeby również produkta te jak najtaniej nabywać.

Pogodzić dwa te przeciwne interesa jest zadaniem „sklepów gospodyń wiejskich“, o których, na podsta-

wie już tego co praktyka wskazała, chcielibyśmy bliżej pomówić.

Dla każdego jest rzeczą jasną, że produkt nabywany z pierwszej ręki musi być bez porównania tańszym od tego, który przechodzi ręką parę zanim dostanie się do konsumenta.

Każdy z pośredników czyli przekupniów musi mieć zysk jakiś, a pokrycie zysków tych przypada ostatecznie na tego, kto produkt nabywa dla zaspokojenia swoich potrzeb spożywczych.

Przy wzrastającej drożyznie kwestja to dla mieszkańców miast bardzo żywotna. Nietylko ludność uboższa ale wogóle klasy średniej zamożności, a szczególnie tak zwane klasy urzędnicze zmuszone są do ścisłego rachowania się z groszem, ważną więc dla klas tych jest rzeczą, aby artykuły najpowszeźniejszego użycia mogły być sprzedawane po cenach możliwie najprzystępniejszych i w możliwie dobrych gatunkach. Z drugiej zaś strony jedną z głównych podstaw istotnego rozwoju kobiecego gospodarstwa wiejskiego jest łatwość i pewność zbytu.

Stosuje się to zresztą do wszelkich gałęzi produkcji, a przemysł wiejski nie może tu stanowić wyjątku.

Owszem, kiedy przed paru laty odezwały się głosy zachęcające gospodynie wiejskie do podniesienia liczących a zaniedbanych gałęzi przemysłu domowego, wówczas w odpowiedzi dały się słyszeć i praktyczne zdania gospodyń, że prowadzenie na szerszą skalę przemysłu wspomnianego nie może się opłacać dla tej przedewszystkiem przyczyny, że zbyt produktów wiejskich napotyka liczne przeszkody i trudności.

Przedewszystkiem zbyt ten nie jest uorganizowanym na podstawach handlu rzeczywistego, lecz zależy niemal wyłącznie od dobrej woli i zmoły pomiędzy sobą przekupniów miejskich.

Przekupnie ci przytem nie wdają się w zakupy hurtowe, prowadząc swoje interesa na małą skalę, gdy tymczasem pomiędzy produktami wiejskimi jest wiele ulegających łatwemu i szybkiemu zepsuciu, produkcja więc których przy perspektywie sprzedaży tylko cząstkowej jest nader ryzykowną, a częstokroć prawie niepodobną.

Zresztą przekupnie (z małemi wyjątkami) nie dbając o gatunek produktów, nabywają przedewszystkiem te, których ceny przy lichych naturalnie gatunkach są stosunkowo najniższe, a ztąd znów produkcja prowadzona według zasad postępowych i ulepszonych może się nie opłacać.

Przytem zaś wszystkiem dostawa produktów do miast celem cząstkowej ich sprzedaży byłaby dla obywateli wiejskich przy najlepszych z ich strony

SKARBY FUKIEROWSKIE.

POWIEŚĆ Z XVII WIEKU

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

I.

Czerwcowe słońce oświecało rynek miasta starej Warszawy, ślizgało się po wieży ratuszowej, oblewało złotem szczyty domów, połamane i zębate i kładło się na bogate towary wschodnie w kramach kupców ormiańskich, tureckich i wszelkich wreszcie narodowości, którzy kupczyli wyrobami swych krajów. Dzień już był dość znacznie posunięty, bo na tak zwanym półgęgarzu ratuszowym wybiła właśnie ósma godzina—i ruch na rynku wrzał w najlepsze i gwar ten był nielada, nadając całości barwny charakter, pełen skrętności i zabiegów o życie powszednie. Bo że gdzieś tam, w owym krwawym roku 1655, rozbijała się wielka burza, to cóż to mogło obchodzić Warszawę, daleką od wojny i jej klęsk? To też szło tu ono życie ciche a jednak pełne ruchu, które przez ciąg wieków nadają jej takie poetyczne znamię.

W podłużnej izbie domu stojącego w zachodniej połaci rynku, a której to izby jedyne okno wychodziło na rynek, przechadzał się w tej chwili poważny

mał, suchy, kościsty, mocny brunet o wystających policzkach, z wąsami przystrzyżonemi starannie, tak że mu sterczały pod nosem jak szczotka, ubrany w drelichowy leciutki, brązowej barwy żupan, przepasany czerwonym włóczkowym pasem. Był to imcipan Michał Fukier, ławnik miasta Warszawy a właściciel słynnej na całą Warszawę winiarni. Przechadzał się on właśnie po gościnnej izbie z rękoma w tył założonemi i doglądał, czy chłopak który się związał ze ścierką, dobrze i uczciwie okurza i wyciera ławy a stoły. Gdy gdziekolwiek bystre jego oko dostrzegło jaką niedokładność w tej akcji, uszy chłopaka i tak już czerwone, były w robocie, przyczem imcipan Michał prawil:

— To ty smyku mopanku tak czynisz co ci przykazano? ono widzisz co tu kurzu... patrzaj jeno... ejże! mopanku strzeż się, bo cię tak orznę jako kota... patrz, jaka pajęczyna tam w kącie, zetrzej mi ją zaraz mopanku. Ej niecnoto pilnuj się, bo mię już ręka świerzbi, orznę, jak mię widzisz orznę, że mopanku ruski miesiąc nie usiądziesz...

Tak gderał pan Fukier, co jednak bardzo silnego wrażenia nie wywierało na chłopaka, który dość leniwie i ziewając zmiatał one kurze i pajęczyny—wiewszając łokciowy język i strojąc błazeńskie miny, ilekroć pryncypał jego odwrócił się do plecami.

Jeszcze izba gościnna nie zupełnie była oczyszczona, gdy rozwarły się cichutko drzwi od sieni i stanęła w nich dziwna figura, kłaniając się ciągle, zgięta do połowy. Był to mężczyzna małego, kusi, a cienki

jako szczapa. Nad wielką krezą hiszpańską unosiła się mała główka, z krótkim włosem czarnym jako węgiel, z dwójgiem oczek osadzonych głęboko, i świecących pod krzaczastemi i czarnemi brwiami jako diamenty. Koło ust wąziutkich jak pasek czerwony misał się jakiś szyderski uśmiech, jakoby szydził ze świata całego i ludzi na nim. Mał on był wygolony starannie, biał jak ściana i ubrany w kuse, modne podówczas suknie hiszpańskie. Przy boku wisia a mu cienka szpada a w ręku trzymał kapelus z szerokimi skrzydłami, ozdobiony w dwa wielkie pióra czerwone i białe. Słowem wyglądał on na istotnego diabła. Stał więc we drzwiach zgięty do połowy, kłaniając się co chwila.

Skoro go spostrzegł Fukier, poskoczył zaraz ku niemu i zapraszając ręką do izby wołał z ukłonami:

— Mości panie Hutten, proszę, proszę mopanku dalej... lampka gotowa... Franek, należy małmazji imcipanu Hutten.

Hutten tymczasem wszedł do izby, rzucił po niej okiem, skłonił się jeszcze raz i rzekł z k-epska po polsku:

— Czołem mości panie Michale.
— Czołem mości panie, czołem! — wołał Fukier — proszę mopanku siadać, pustki jeszcze u mnie jako widzisz, pogadamy mopanku przy lampce...

I podsunął Huttenowi zydel. Dwie lampki stały już gotowe, nalane złotym płynem. Hutten położył kapelus na stole, usiadł na rogu zydlu i wzięwszy szklan-

chęciach i trudną i zanadto odrywałaby je od zarządu samem gospodarstwem domowem.

Przy takim stanie rzeczy tracić musiały zarówno gospodynie wiejskie jak i ogół konsumentów miejskich; producentki nie mogły się odważyć na szerszy rozwój swej produkcji, konsumenci zaś dostawali produkty w bardzo lichych gatunkach obok wysokiej ceny, dostarczane już to przez cząstkowo sprzedających producentów (włóścian), już też i to najczęściej przez przekupniów.

Potrzeba jest matką wynalazków; podjęto więc myśl zakładania po miastach „sklepów gospodyń wiejskich”.

Inicjatywę dało w tym względzie kółko obywateli z lubelskiego, przez założenia własnego sklepu z produktami w Lublinie.

Dobry przykład wywołał rychłe naśladownictwo. Wkrótce obok pierwszego sklepu gospodyń w Lublinie powstał w temże mieście drugi sklep podobny, a za przykładem Lublina poszła i... Warszawa. Otworzonym tu najprzód został sklep jeden, wkrótce zaś przybył drugi, trzeci i czwarty.

I gospodynie naszego grodu ucieszyły się wielce. „Będziemy miały teraz — mówiły między sobą — i dobre i niedrogie produkta.”

I rzeczywiście wobec tego cośmy wyżej powiedzieli, nadzieje gospodyń warszawskich były usprawiedliwione.

Niejednej przytem z pań naszych dogodniej byłoby posłać do sklepu gospodyń i być pewną, że przy rzetelnej miarze lub wadze dostanie się produkt w dobrym gatunku, aniżeli chodzić lub posyłać np. za Żelazną bramę czy na inne place targowe i tam z przekupniami targować się o każdą rzecz osobno.

Czy sklepy gospodyń wiejskich ziszczyły owe oczekiwania?

Tak i... nie, można by odpowiedzieć na to.

Tak, bo rzeczywiście produkta w sklepach tychże są w ogólności w dobrych gatunkach, bo waga i miara bywają dość rzetelne; nie, bo ceny tu praktykowane nieczem się prawie nie różnią od cen, jakie się za też same produkty płaci w sklepach zwyczajnych, nabywających artykuły spożywcze z drugiej albo trzeciej ręki.

Ta właśnie stosunkowa wysokość cen w sklepach gospodyń wiejskich stanowi słabą ich stronę i ani przedsiębiorstwom tymże ani publiczności nie może wychodzić na dobre.

Sklepy mają zbyt nierównie mniejszy niżby mieć mogły, a publiczność szukając cen niższych, udaje się po dawnemu na place targowe, gdzie od dostarczających produkta włóścianek zdarza się niekiedy jakiś przedmiot taniej nieco nabyć.

Nie chcemy przypuszczać, aby wadliwość ta sklepów gospodyń wiejskich pochodziła wyłącznie z winy ich administracji, boć tej ostatniej we własnym interesie powinno iść o zbyt jak najszerszy; trudno również mniemać, aby zarządzający sklepami gospodyń wspomnianej wadliwości tych sklepów nie widzieli, skoro widzi ją zbyt jasno publiczność.

Owszem, o ile nawet wiemy, to przyczyna wysokich stosunkowo cen produktów w sklepach, o jakich mowa, leży po stronie samych dostawczyń, to jest gospodyń wiejskich.

Przedewszystkiem dostawczynie, nie chcąc widocznie poprzestawać na małym a częstym zysku, naczynają na swe produkty ceny nie w stosunku do kosztów produkcji, ale najczęściej w stosunku do cen na targach praktykowanych, a co przy doliczeniu komisowego idącego na rzecz administracji sklepu, czyni towar o wiele droższym niżby mógł być rzeczywiście.

Dalej dosyć często się zdarza, że gospodynie zawożą sklepy co do samej dostawy. W takim zaś razie sklepy nie chcą brakiem danych produktów odstraszać publiczność, nabywając takowe z drugiej ręki, a przez co również cena tychże produktów musi się podnosić. Wreszcie i dostawa pod względem ilości produktów łatwo ulegających zepsuciu nie jest dość ściśle stosowana do potrzeb rzeczywistych, a ztąd znów straty na produktach tychże odbijają się zbyt doraźnie na innych nie psujących się łatwo.

To są zdaniem naszym i zdaniem znacznej liczby gospodyń warszawskich przyczyny odejmujące sklepom gospodyń wiejskich najważniejszą ich cechę: taniość i przystępność dla mniej zamożnych klas publiczności miejskiej.

W interesie tak sklepów jak i gospodyń wiejskich leży usunięcie tych przyczyn.

Gdy zaś to nastąpi, to wówczas dopiero przedsiębiorstwa tego rodzaju, przyczyniając się choć w części do złagodzenia dotkliwej „kwestji wzrastającej drożyzny”, będą mogły i same robić interesa korzystne i mieszkańcom miast, a szczególnie Warszawie, oddawać rzeczywiste usługi.

ZE ŚWIATA.

Ośławiony Edward Byrne Madden sądzony jest obecnie w Londynie za rzekomy zamiar targnięcia się na życie królowej angielskiej.

Jest to, jak się pokazuje, idjota tak naiwny, że doprawdy zrozumieć trudno, dlaczego zaalarmowano całą Europę telegramami o uwiezieniu i oddaniu go pod sąd.

Ozłowiek ten zresztą najzupełniej kwalifikuje się do zakładu obłąkanych a nie na ławę obłażowanych.

Podczas ponownego przesłuchania go przez sędziego śledczego d. 19 b. m., odczytano listy jego, pisane w języku francuskim do ministra i podsekretarza stanu do spraw wewnętrznych, oraz do lorda Lyonsa, które najwymowniej ilustrują stan umysłu rzekomego epigona Hoedłów i Nobilingów.

Pierwszy z tych listów np. opiewa:

„Biurowo nowoczesnego proroka, 9 cour de la Ferme, St. Lazare. Paryż 26 maja 1878. Wielce czcigodny panie! Abdykacja królowej Wiktorji; na rozkaz Ducha świętego a także księcia Alberta i jego proroka E. B. Maddena urzędującego obecnie w niebie, za łaską bożą ogłaszamy ustąpienie z tronu jej najoswiecenszej mości na rzecz księcia Walji, jako króla W. Brytanji i t. d. Spelnilo się w biurze nowoczesnego proroka i za upoważnieniem Zbawcy ludzkości... Było to wieczorem jednego z długich dni owych, które są dniami bożemi, a dusza moja pogrążona była w głębokie rozpamiętywanie i ciężko stroskana, kiedy nagle głos dochodzący z nieba rzekł do mnie:

— Nowoczesny proroku, co widzisz?

A kiedy nie nie odpowiedziałem na to, mówił ten głos dalej: Idź i odbierz 1000 funtów szterlingów w biurze j. ekscelencji lorda Lyonsa, 33, rue du Faubourg St. Honoré, na rozkaz wielce czcigodnego pana Cross, rok 1869, na rozkaz królowej Wiktorji, a także skutkiem rozkazów królewskich wydanych pańskiemu poprzednikowi.”

Ja tedy, prorok nowoczesny, byłem przez lat cztery w zakładzie obłąkanych w Hanwell, lubo nie byłem warjatem.

Racz pan łaskawie drogą telegraficzną wydać polecenie, ażeby mi jutro wypłacono owe 1000 funtów szterlingów, inaczej bezzwłocznie pojedę do Balmoral, ażeby rozmówić się z jej królewską mością i dokonać zmiany formy rządu.

Badź pan tak dobry, załączone listy odesłać mi pocztą, spodziewam się też, że wkrótce będę miał przyjemność zobaczenia się z panem ofiejalnie w Londynie.

Tymczasem przyjmij panie ministrze zapewnienie itd. E. B. Madden, nowoczesny prorok. P. S. Odpowiadaj pan bezzwłocznie, jest to woła boża. E. B. M. Przyjęte na rozkaz księcia Alberta.”

Otóż trzy listy w tym rodzaju stanowią podstawę wytoczonego idjocie dochodzenia sądowego.

W drugim powiada Madden między innemi:

„Jestem duchem wcale nie materialnym i nie spowinowaconym z jakąkolwiek istotą materialną, tak, że mogę świat na wskroś przewiercić. Znam wszystkie umiejętności i sztuki... Inicjator każdej wielkiej reformacji jest niepopularnym u swych współczesnych. Rev. dr. Dodwell nie jest wcale warjatem, a ja jestem drugim Dodwellem, tak Dodwellem. Badź pan tak dobry, milordzie, w interesie królowej i na rozkaz księcia Alberta przysłać raz nowoczesnemu prorokowi owe 1.000 funtów, za przeciwnie prawu trzymanie go w zakładzie obłąkanych w Hanwell, inaczej życie królowej będzie w niebezpieczeństwie” — a w trzecim liście odgraża się: „pańskie ignorowanie moich listów jest zbrodnią, a jeśli ja zostanę zbrodniarzem, będziesz pan więcej winnym odemnie. Nie jestem warjatem, nie byłem nim nigdy, ale jestem człowiekiem niebezpiecznym dla JE. Mości...”

„Jestem zbrodniarzem stanu, niebezpiecznym dla JE. Mości, dla społeczeństwa i dla samego siebie. Badź pan tak dobry, każ pułkownikowi Henderson aresztować mnie, inaczej na rozkaz księcia Alberta ja ze swojej fuzji duchowej i elektrycznej baterji zastrzelę Jej Królewską Mość.”

Dodać należy, że podczas przesłuchania Madden zachowuje się zupełnie obojętnie i wcale się nie broni.

Król kłownów.

W Dowerze przed kilkoma dniami umarł wiejaki W. Sheffield Payne „król kłownów angielskich”, przeżywszy lat 70.

Zmarły w bardzo młodym wieku uciekł od opiekuńcy swojego, agenta giełdy i przyłączył się do wędrownej trupy cyrkowej, a już wkrótce potem, gdyż r. 1825, zasłynął w Londynie jako kłown cyrkowy.

Oryginalny upominek.

Grono zwolenników p. Gladstona zamierza ofiaro-

kę z winem popatrzał na nie pod światło, skosztował, mlasnął językiem, uśmiechnął się i popiwszy jeszcze raz, rzekł:

— Już to prawdę rzekłszy, masz waść panie Michale najprzedniejsze wina w Warszawie, a osobiście małmazje.

Głos zaś miał cieniutki jak u kobiety i mówił z cudzoziemskim akcentem.

— To się wie, to się wie mopanku — ozwie się na to Fukier — piwnica Fukierów znana jest w całym kraju. U mnie biorą wina panowie aż z Litwy i z Ukrainy, mopanku. Takich win nie wszędzie dostać i nie dziwniejsze one są. Mój dziad i s. p. ojciec fundowali się w wina i ja się funduję, to też piwnica mopanku rośnie, choć teraz ciężkie czasy... nie idzie, nie idzie...

— Hm! — mruknął Hutten — ciężkie czasy to prawda, ale mogą być jeszcze cięższe...

— O! jakże to? — przysuniesz się zydlem Fukier — czy co gadają nowego mopanku? może wojna jaka okrutna, he?

Ale Hutten miasto odpowiedzi wziął lampkę do ręki, popatrzał na nią uważnie pod słońce, napił się, posmakował, obejrzał starannie czy na szkle ciągnie się gęstawa płyn jak oliwa i widząc, że Fukier aż kręci się na zrydu z niecierpliwości, ozwie się powoli:

— Czy ja tam wiem? zkądże ja mam wiedzieć?... ja nie wiem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Z PAMIĘTNIKÓW PLOTKARZA.

OBRAZKI Z ŻYCIA

przez

Autora „Kłopotów starego komendanta.”

Serja nowa.

(Ciąg dalszy. — Zobaczyć nr 290.)

Oczy spali i gdzie spali inni panowie tej nocy, tego dokładnie już nie wiem, tyle jednak pamiętam, że obudziliśmy się nazajutrz, zobaczyłem, że jasno w pokoju, że w piecu ogień trzeszczy, a tuż przedemną ubrany już kompletnie do podróży siedzi na krześle mój Kaczykowski i coś pisze... Głowa mi ciężka, jakby miała z pięćdziesiąt funtów ołowiu; chciałem spać jeszcze, ale kochany współlokator zrywa się z łomotem co chwila od stołu, drze zapisany papier, i medytuje i czoło pociera i rozkłada rękami, widocznie jakby mu olej nie chciał nadpływać do głowy.

— Czego pan tak latasz jak warjat i spać nie dasz? — odzywam się, przecierając oczy.

— A łaskawy panie dobrodzieju! — mówi, zatrzymując się przedemną — jak to dobrze, że pan się nako-

niec obudził; ja tak czekałem tego jak kania deszczu... Toć to już jedenasta i wszystkie wstały... Mój drog. panie, nie mogę sobie w żaden sposób przypomnieć, kto to kogo napisał, czy Gete Szyllera, czy Szyller Getego?

— Na cóż panu ta wiadomość?

— Potrzebna mi, bardzo potrzebna; piszę tu jedną rzecz i jak utknąłem na tem, tak ani rusz... Pokornie też proszę łaskawego pana, jak to było?

— No Szyller Getego — mówię, udając powagę.

— Uniżenie dziękuję... Rychtyg tak samo myślałem, ale nie byłem pewny; a pan dobrodzieju przyzna, że jeżeli się pisze coś, co i kobiety czytać będą, nie wypada strzelić takiego baka...

Siada tedy znowu, i już gładziej mu pismo idzie, choć co minuta zatrzymuje się jeszcze, papier podnosi do oczu, do mnie się obraca niby z chęcią czytania tego, co napisał, ale widzę, że waha się, bo dokończywszy listu, składa go we czworo, pakuje do koperty, zalepia, a położywszy adres, oddaje mi do ręki.

— Zrobi mi pan dobrodzieju jedną łaskę?

— Zrobię.

— Otóż proszę pokornie, aby pan list ten oddał samemu panu Drachowskiemu, jak ja ztąd wyjadę.

— Zdaje mi się, że on już nie spi — mówię — ot słyszę jego głos w kancelarji... czemuż pan nie odda mu sam, lub się nie rozmówi?

— A nie wypada! To bardzo drażliwa idla mnie decydująca sprawa... Lepiej jak to pójdzie przez pismo... Ja zaraz wyjeżdżam dla odbioru szutru i do-

wał ex-premierowi w dniu jego urodzin, 29-go b. m. upominek w kształcie srebrnej siekiery.

Gladstone bowiem w wolnych chwilach lubi dla gimnastyki rąbać drwa.

Trzonek siekiery jest z drzewa hebanowego, a sama siekiera z litego srebra, ozdobiona stosownym napisem.

Niewidomy rzeźbiarz.

Zwraca on obecnie ogólną uwagę w Wiedniu.

Nazwisko ślepca-artysty, Vidal...

Utwory jego uderzają klasycznością linii i smakiem.

Artysta robi również wielce podobne biustu.

Brak oczu, zasutych wiecznym mrokiem, zastępuje sobie artysta niezwykłą, cudowną niemal czułością ręki...

Przed przystąpieniem do roboty biustu z uwagą prowadzi on kilkakrotnie ręką po twarzy osoby, którą chce portretować.

Doprawdy — nie do uwierzenia!

Znowu dziw natury.

W salonach paryzkiej arystokracji zachwycają się obecnie węgre, hr. Goetz-Ghies...

Gra on świetnie na fortepianie — jedną ręką...

Hrabia stracił rękę na polowaniu.

— Ma on jedną tylko rękę — rzekł o węgrze Sardou — lecz gra jakby posiadał cztery...

Impresarowie oblegają drzwi kalekiego artysty, pragnąc go wprowadzić na estradę koncertową.

Hrabia jednak nie myśli występować publicznie.

Losowanie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

W dniu dzisiejszym w lokalu Towarz. zachęty sztuk pięknych odbyło się pod prezydencją p. Wójciecha Gersona vice prezesa losowanie dzieł sztuki.

Do jednego koła włożonych było 2,026 biletów, opłaconych przez członków Towarzystwa, a 56 do drugiego koła przeznaczonych do wygrania.

Sieroty chłopcy z Zakładu w. t. d. wyciągali numer, rezultat losowania następujący:

Wygrali:

„Podzamecz“, Piotrowskiego Antoniego;

pani Amelja Kowalska, na nr 1804.

„Wnętrze lasu“ akwarella, Juliana Fałata;

Towarzystwo sztuk pięknych w Wiedniu, na nr 1338.

„Plebani“ akwarella, Juliana Fałata;

pan Kazimierz Fawilczus, na nr 1696.

„Medalion z brązu“, „Dante“ Kryńskiego Jana,

pan Jacek Malczewski, na nr 1611.

„Kopernik“ medalion z terrakoty, Kryński Jan;

pan Henryk Bakowski, na nr 2000.

„Franklin“ medalion z brązu Kryńskiego Jana;

pan Ferdynand Schwajber, na nr 1802.

„Nudy“ Papińskiego Zygmunta;

pan Ludwik Górski, szambelan, na nr 35.

„Cygańska“ akwarella Edwarda Komara;

pan Witold Jundziłł, na nr 500.

„Żebraczka“ akwarella Edwarda Komara;

pan Cezary Miciński, na nr 1413.

piero wieczorem tu wróce... No, odda pan, co, do własnych rąk?

— Oddam, dlaczego nie — rzeknę przyjmując list, choć niezmierzona ciekawość mnie pali, co to może być takiego, czego on powiedzieć nie chce; a z czem ma związek Szyller lub Gete... Próbuję więc mego inżyniera i tak i owak, aby się wygadał, ale on tylko uwija się, pakując plany do teki, zaciera ręce i śmieje się pociesznie, powtarzając: dowie się pan dobrodziej, dowie i przekona, że ja tak zawsze: raz dwa trzy, śmiało i odważnie!

Zajechała bryczka przed boczne drzwi dworskie, na kozle siedzi ów Maciej, jakies przygarbione i niepočasne chłopisko, którego to ja miałem tej nocy re-prezentować, pan Kaczykowski całuje mię z wielkim animuszem w oba policzki (dalibóg nie wiem, zkad tak raptem wzięło mu się na taką przyjaźń), wskakuje na ową bryczkę i jedzie z Panem Bogiem.

Zabił mi klina z tym listem, myślę sobie ubierając się czempredzej, aby oddać Kostusiowi i dowiedzieć się, co ten Gete ma za związek ze sprawami drogowymi. Ma się rozumieć, że ani wody do mycia nie ma, ani rzeczy moich od wczoraj nie ruszono, więc kłopotując się, w jaki tu sposób złowić przechodzącą Nastusję, słyszę, że w sąsiedniej kancelarii gospodarza toczy się bardzo poważna dysputa o kierunek nowej drogi powiatowej, dla której właśnie pan Wurstan delegat sąsiedniego powiatu przyjechał.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

„Wnętrze lasu“ Brzozowskiego Feliksa;

pan Władysław Godlewski, na nr 566.

„Przedmieście Krakowa“, Władysława Maleckiego.

pan Leon Bochecki, na nr 1698.

„Wieczór“, Maleckiego Władysława;

pan Adolf Librowicz, na nr 171.

„Miasteczko“ Maleckiego Władysława;

pan Teofil Grapot, z kol. W. W., na nr 1225.

„Droga do miasta“, Maleckiego Władysława;

pan Jan Paweł Łuszczewski, na nr 1363.

„Krajobraz nr 1“;

dr. Aleksander Henrych, na nr 2062.

Sidorowicza Zygmunta, „Krajobraz“ nr 2;

Książd Witalis Dębski, na nr 1840.

„Po deszczu“, pejzaż, Sidorowicza Zygmunta;

pan Edmund Perl, malarz, na nr 2081.

„Krajobraz“, „Noc“ Sidorowicza Zygmunta;

ksiądz Antoni Ambroziewicz, na nr 588.

„Wieczór“, Sidorowicza Zygmunta;

pan Artur Sulimski, na nr 2073.

„Ranek jesienny“, Władysława Łosia;

pan Karol Papłowski, na nr 97.

„Obrazek ukraiński, Włodzimierza Łosia;

pan Kazimierz Karpiński, na nr 228.

„Ulica miasteczka“ Szolca Kazimierza;

pan Maurycy Kajzerstein, na nr 1113.

„Widok kampanji rzymskiej“ Szolca Władysława;

pan Wincenty Kwieciński, adm. pat., na nr 1935.

„Wieża klasztoru Norbertanek w Nowym Sączu“,

Mireckiego Kazimierza;

pan baron Henryk Brunnig Sutkow, na nr 166.

„Krajobraz leśny“, Mireckiego Kazimierza;

pan Edward Pawłowicz, na nr 624.

„Taras“, Mireckiego Kazimierza;

pan Julian Fuchs, na nr 1104.

„Krzyż na stepie“, Kleczyńskiego Bogdana;

pan Leopold Przesmycki, na nr 1490.

„Do owczarni“, Ryszkiewicza Józefa;

pan Konstanty Fiszer b. pułkownik, na nr 371.

„Rodzina cygańska“, Streitta Franciszka;

pan Kazimierz Grancow, na nr 1044.

„Las po deszczu“, Wastkowskiego Franciszka;

pan Kacper Kalicki, na nr 730.

„Widok Brzezin“, Wastkowskiego Franciszka;

pan Edmund Stepkowski, na nr 232.

„Zajazd w Łysobkach“, Wastkowskiego Franciszka;

pan Ludwik Sommer, na nr 1443.

„Głowa Młata“, Prosinowskiej Katarzyny;

pan Aloizy Misirowicz litograf, na nr 1765.

„Znachor“, Malczewskiego Jacka;

pani Anna Zanders, na nr 126.

„Z okolic przedmiejskich“, Perla Edmunda;

pan Antoni Starzyński, na nr 267.

„Pielgrzymka do Akademji“, Strzałeckiego Wanda-

lina;

pani Ludwika Obrapalska, na nr 46.

„Ojców“, Gościmskiego Władysława;

pan Jakób Kazimierz Giejsztor, na nr 1106.

„Ruiny nad Wartą“, Gościmskiego Władysława;

ks. Euzebiusz Pietrusiński, na nr 701.

„Karczma przy drodze“, Brochockiego Walerego;

pan Ludwik Szpaderski rad. prokur., na nr 1383.

„Groby królów“, Bryniarskiego Stanisława;

pan Jan Brzerzek z kol. W. W., na nr 1925.

„Głowa starca“, Müllera Karola;

pan Serafin Jakowski z Piotrkowa, na nr 38.

„Sierota“, Głębockiego Adrijana;

pan Stefan Suteziński, na nr 1408.

„Typ mieszczanina galicyjskiego“, Grabowskiego An-

drzeja;

pan Karol Edmund Fuchs, na nr 1105.

„Widok z pod Krakowa“, Kochanowskiego Romana;

pan Stanisław Wysocki, na nr 1452.

„Pokusa“, Maszyńskiego Juliana;

pan Władysław Jarzyński, na nr 553.

„Karczma w lesie“, Witkiewicza Stanisława;

pan Bertold Gabriel z dys. Ban., na nr 1031.

„Czy popłyną razem“ Szwojnickiego Romana;

pan Wawrzyniec Kowniewski z Willanowa, na nr 1242.

„Zwiastun nieszczęścia“, Brodowskiego Józefa;

pan Stanisław Krzemiński, redak. *Bluszcza* na nr 272.

„Lato“, Brzozowskiego Feliksa;

pan Eustachy Kowalski, na nr 967.

„Lezdejko“, Alechimowicza Kazimierza;

pan Fabian Gogolewski, na nr 800.

„Wyplata robocizny“, Owidzkiego Jana;

pani Murawska Katarzyna, na nr 54.

„Kobzarze włoscy“, Kurelli Ludwika;

pan Adolf Henrych, z Piotrkowa, na nr 2061.

„Julietta“, popiersie z marmuru Rygiera Teodora;

pan Stanisław Pirowicz, z Płocka, na nr 870.

„Po białym mazurze“, Kowalskiego Alfreda;

pan Jan Władysław Machnauer, na nr 1126.

„Z okolic Złotego Potoka“, Swieszewskiego Aleksandra.

pan Franciszek Gehrke, na nr 1656.

„Dojeżdżacz Litewski“ Zaleskiego Antoniego.

pan Mieczysław Kontowt, na nr 1815.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

== Dla więcej właściwego rozdziału nowo projektowanych i obecnie istniejących podatków ma być, według zapewnień gazet rosyjskich, uskuteczniiony w połowie roku przyszłego ogólny spis ludności w Cesarstwie i Królestwie.

== Dowiadujemy się z dobrego źródła, iż świeżo znowu podjęte zostały starania około otwarcia w Warszawie kilku filij pocztowych w różnych odległych stronach miasta; gorąco życzyć należy, aby pomyślnie na koniec rozwiązana została ta ważna sprawa dla tutejszych mieszkańców.

== Zarząd pocztowy zawiadamiał niedawno, że do związku pocztowego przyłączone zostało Peru, obecnie zaś donosi on, że przystąpienie owego państwa do związku zostało odłożone. W ten sposób korespondencja pocztowa opłacana będzie jak dotychczas, to jest za każde 15 gramów listu frankowanego po 33 kop. za rekomendację po 10 kop., za posyłki pod banderolą po kop. 5 od każdych 50 gramów; pisma zaś niefrankowane, otwarte i rekomendowane posyłki pod banderolą, jak dotychczas, nie będą do Peru przyjmowane. Korespondencja cała ma być zwracana na Hamburg.

== Sprawę wyrobu zapalek krajowych jakoś obecnie goręcej wzięli do serca tutejsi przemysłowcy. Świeżo bowiem znowu otwarta została podobna fabryka w m. Zamościu. Wobec dostatecznej obfitości drzewa w naszym kraju, przy umietytnym kierownictwie, konkurencja z zagranicą powinna się bezwarunkowo naszym zwycięstwem skończyć, zapewniając znaczne fabrykantom korzyści.

== Magistrat Warszawy zawiadamia, że od 14 stycznia r. p. rozpocznie się w warszawskiej kasie miejskiej pobieranie pierwszej raty podatków za rok 1879: taksacyjnego, kwaterunkowego, kanonu z miejskich nieruchomości i jatek, czynszu z ziem na saskiej kępie, a także procentów od pożyczek miejskich i budowlanych kapitałów. Termin wnoszenia owych opłat oznaczono na 30 dni, po oym zaś terminie zalegający w opłacie zmuszeni będą do uiszczenia należnych sum środkami egzekucyjnymi, oraz, że za opóźnienie w zwrocie budowlanych pożyczek nakładana będzie kara w stosunku 3%.

== W ciągu roku 1877 rząd potwierdził 25 towarzystw w Cesarstwie i Królestwie z kapitałem zakładowym rs. 22,575,000 w papierach kredytowych i rs. 628,000 w srebrze. Towarzystwa owe tak się rozpadają: 22 towarzystw przemysłowych (kapitał zakładowy 20,825,000 rubli kredytowych i 628,000 rubli metalowych) i 3 towarzystwa żeglugi parowej (kapitał zakładowy 1,750,000 rubli kredytowych). W roku 1877 dwa towarzystwa zawiesiły swoje czynności; kapitał ich zakładowy wynosił rs. 700,000. Siedm towarzystw powiększyło pierwotny kapitał zakładowy o rs. 7,391,900, a pięć zmniejszyło o rs. 3,851,100. Pięć towarzystw kolejowych (drogi: nadwiślańska, fastowska, orenburska i rjażsko-morszańska) przemieniły akcyjny kapitał z rubli srebrnych na kredytowe ruble, przy czem pierwotny kapitał z rs. 25,860,545 w metalowych rublach przemieniono na rs. 32,842,677 rubli papierowych. Wogóle w całym państwie rosyjskiem do 1 stycznia 1878 roku powstało 614 towarzystw z kapitałem zakładowym 779,334,658 rubli kredytowych i 1,263,891,894 rubli metalowych, z których przypada na: 1) banki handlowe — 87,400,000 rubli kred.; 2) banki rolnicze — 35,078,000 rs. kred.; 3) handlowe i przemysłowe towarzystwa — 395,407,700 r. kr. i 41,678,000 rubli met.; 4) towarzystwa ubezpieczające — 42,240,900 r. kr. i 3,600,000 rubli met.; i na koniec 6) towarzystwa dróg żelaznych — 169,349,058 r. kr. i 1,218,613,894 rubli metalowych.

== Od dnia dzisiejszego począwszy zawieszone zostały czynności Banku polskiego na dni trzynastcie

== Ospa w Warszawie powoli znika. W ciągu ostatniego tygodnia, do dnia 25 grudnia, zachorowały już tylko dwie osoby, a obecnie jest ogółem ledwo osmiu chorych. Zaznaczyć należy, iż w ciągu roku bieżącego (od 1 stycznia do 28 grudnia) zachorowało na ospę osób dorosłych 876, dzieci 1,687, zmarło zaś 169 dorosłych i 864 dzieci. Śmiertelność tedy chorych na ospę dzieci wynosiła bardzo znaczny procent, bo około 50%, podczas gdy śmiertelność dorosłych dochodziła tylko do 20%. Po za obrębem Warszawy, osp

ustala już w Żyrdowie, choć w Mszczonowie, Górze-Kalwarji, Włocławku, Śmiłowicach, Jadowie, Radomiu, Opocznie, Skaryszewie, trwa ona jeszcze, a w Rozuiszewie na nowo się ukazała.

== Nadzwyczajny profesor warszawskiego uniwersytetu, doktor filologii słowiańskiej Perwolf, mianowany został profesorem zwyczajnym.

== Z rubryceli plockiej na rok 1879 dowiadujemy się, że w diecezji plockiej było w r. b. kościołów parafialnych 234, filialnych 34, kaplic publicznych 32, klasztorów 5, szpitali pod zarządem sióstr miłosierdzia 2; liczba kapłanów świeckich w diecezji była 310, zakonników 39, zakonnic i sióstr miłosierdzia 35, rchżeścjan wyznania rzymsko-katolickiego 633,218.

== Mieszkańcy ulic Mokotowskiej i Kruczej (pomiędzy któremi jest wielu uczestników kasy groszowej przy ochronie V-tej) upominają się u kogo należy o przyrzeczoną czytelną bezpłatną.

== Dziś z powodu kończącego się roku we wszystkich sklepach „Merkurego” odbywają się rewizje.

== Dochód z tegorocznego bazaru wyniesie mniej więcej około pięciu tysięcy rubli.

== Od dni kilku gości w Warszawie profesor uniwersytetu krakowskiego doktor Bobrzyński, głęboki badacz dziejów ojczyści i autor cennych prac dotyczących historii prawa polskiego.

== Wydawnictwo „Mechaniki popularnej” Pietraszka zupełnie ukończonem zostało. Zwracamy na dzieło to uwagę techników, praktykantów zakładów mechanicznych a nawet uczniów szkół z kierunkiem realnym. Książki takiej w naszym języku brakowało; dziś jest ona podręcznikiem niezbędnym. Rzecz cała obejmująca 700 przeszło stron druku, ilustrowana została 500 drzeworytami, co zupełnie na cenę jej nie wpłynęło.

== W numerze dzisiejszym rozpoczynamy druk powieści Walerego Przyborowskiego „Skarby fukierowskie”. Szkice „Z pamiętników plotkarza” ukończone będą w przyszłym tygodniu. Prenumeratorzy od Nowego roku raczą się upomnieć o początek powieści Przyborowskiego.

== Kwestja podrzutków nie schodzi od dni kilku ze szpalt gazet.

Są to jednak tylko utyskiwania nie rozwiązujące ani załatwiające kwestji...

Możemy przynajmniej, że od czasu rzuconego u nas projektu dra Korzesiowskiego nie spotykaliśmy nigdzie nie, co by rzecz stawiało na więcej faktycznym gruncie.

A tymczasem *Gazeta policyjna* notuje codziennie nowe wypadki podrzucania niemowląt.

Dziś dowiadujemy się, że smutny ten stan zamierzono poprawić praktyczniej.

Miedzy innymi jeden z najprzedniejszych u nas finansistów powziął podobno projekt utworzenia nowej opiekuńczej dla podrzutków instytucji.

Rzecz ta jednak nie prędko do szczęśliwego dojdzie końca.

Tymczasowo za to przedsięwzięć zamierzają środki, celem usunięcia zła, niektórzy znani z energii i inicjatywy ludzie.

Oto dyrektor Kątski powziął myśl urządzenia czasowego w jednym z zamieszanych domów przytułku dla podrzucanych niemowląt.

Celem uzyskania potrzebnego na ten cel funduszu, p. Kątski mógłby dać koncert przy pomocy tych sił, jakie posiada konserwatorjum.

Pochwalając najusilniej szlachetną myśl p. Kątskiego — życzymy jak najprędzszego wprowadzenia jej w życie...

Rzecz bowiem mogłaby stać się czynem już w przyszłym miesiącu...

Jakaż ulga niedoli!

== Przyjemne wiadomości.

Z nowym rokiem ceny najkonieczniejszych artykułów żywności... staniały!

Chleba bochenek trzyfuntowy zamiast 23, kosztuje od dziś 22 grosze, funt cukru zamiast 33 kosztuje 32 grosze!

Daj Boże tak co tydzień przez cały rok!

== Niby dziw...

Afisz dramatu warszawskiego nie wykazuje dziś ani jednego chorego!

Coś podobnego zdarza się raz około nowego roku...

== Sprawa o ciemność...

Rozpatrywał ją temi dniami jeden z sędziów pokoju. Było to w cukierni.

Dwaj zapasnicy, panowie A. i B., grali w bilard o... interes...

Rzecz szła już o rs. dziesięć.

Szanse były równe, zwycięstwo ważyło się na obydwie strony...

Pan B. mierzył do bili, która miała rozstrzygnąć walkę.

Nagle w pokoju gaśnie gaz...

Wiadomo że takie wypadki zdarzają się — dzięki nie wiadomym przyczynom — w naszym mieście.

Pan B. uderza i chybia...

Robi się *larum* — po kilku wreszcie chwilach zapala światło.

Grae jednak nie mogą dojść do porozumienia.

Kto wygra?

Pan A. twierdzi, że „sztos” pana B. uważać należy za zrobiony i że kolej gry przypada na niego.

W ten sposób ma on pewną wygraną.

Pan B. nie zgadza się i cofa stawkę.

Zacień ewieni grae rozeszli się wreszcie bez pożegnania.

Cóż robi jednak pan A.?

Oto w dni parę podaje do jednego z sędziów pokoju skargę na... właściciela cukierni o... zagaśnięcie gazu, skutkiem którego on, pan A. grający w bilard, nie licząc przesrachu i wzruszenia nerwowego, stracił pewną wygraną, w kwocie rs. dziesięć...

Do skargi dołączono likwidację, w której następujące pozycje:

Za straconą wygraną	rs. 5 k.	—
Za nieprzyjemne wrażenie ciemności	„ 3 „	50
Za przestraszenie	„ 4 „	—
Za wzruszenie nerwowe	„ 8 „	—
Za stracony próżno na partję czas	„ 2 „	—

Razem

rs. 22 k. 50

Pozwany właściciel cukierni bronił się przed krakami tem, że nie on, ale towarzystwo gazowe może być odpowiedzialne za szkody poniesione przez p. A.

Sędzia skargi bilardzisty nie uwzględnił.

== Wypadki.

* Nieostrożne obchodzenie się z ogniem codziennie prawie rodzi wypadki.

W domu pod nr. 12., przy ulicy Nizkiej, wyrobnik Jan P. postawił na stole zapaloną świecę; od niej zapalił się stół a od stołu ściana.

Ogień s... mieszkańcy ugasił.

* Wczoraj na ulicy Targowej mały jakiś czternastoletni chłopak ukradł z wozu włosciańskiego burkę. Spostrzeżono go i przyaresztowano.

Niedługo Studzieniec nie wystarczy!

* Znowu podrzucone dziecko znalazła wczoraj wyrobница Małgorzata H. w bramie domu nr. 17 ulica Widok.

* Na dworcu kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, pewnemu naszemu znajomemu wyciągnięto wczoraj około 4-tej po południu pugilares, na szczęście z dość nieznaczną sumą.

— W miejsce *powinności noworocznych* złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

dla najbiedniejszych do uznania redakcji:

Marja i Marceli Trecheńscy rs. 3; Józef Zieliński rs. 1; Witold Załęski rs. 3; Ludomir Pruszyński rs. 3; Jan Minasowicz rs. 2; Ignacy i Jadwiga Hłakowicz rs. 3; Dobrzyński Bronisław, profesor muzyki rs. 1; Leon Gnoiński rs. 5; Władysław Alfons Kronenberg rs. 6; Karol Rosso z żoną rs. 3; Julian Fraget rs. 5; dyrektor Apolinary Kątski z żoną rs. 3; Władysław i Emilia Wodzińska rs. 3; August Kościelski rs. 3; Maurycy i Eleonora Orgelbrandowie rs. 3; Adolf Wentzel z żoną rs. 3; Maksymilian Gordon rs. 3; Marja Kazanowska rs. 2; Edward Kempner z żoną rs. 2; Michał Maleszewski rs. 1 kop. 50; S. Lewental z żoną rs. 5; Jerzy Aleksandrowicz rs. 3; Wiktor Lion, inżynier rs. 3; Hipolit Cieszkowski z żoną rs. 3; dr H. Lubowski rs. 2; Marjan i Gabryela Gawalewiczowie rs. 2; Helena i Michał Józefowiczowie rs. 6; Aleksander i Jadwiga Krausharowie rs. 3; dr D. Landau z żoną rs. 1.

na szpitalik dziecięcy:

Karol i Teresa Martini rs. 5; Stanisław i Marja Rotwandowie rs. 5; Edmund i Henryka Skarzyńscy rs. 3; Mathias Bersohn z żoną rs. 5; Jan Bersohn z żoną rs. 5; Daniel Lesser z żoną rs. 3.

dla biednych uczniów:

rejent Kozakowski rs. 5; Apolonja i Franciszek Rembierz rs. 2; Michał Chomiński rs. 1; Wojciech Gerson rs. 1; Ksawery Tatarkiewicz, adwokat przysięgły, rs. 3; Edward Grudziński, adwokat przysięgły rs. 3.

dla Towarz. dobroczynności:

Henryk Nelken rs. 2; J. S. Jasiński rs. 3; Karol Bogh z żoną, rs. 3; dr Ludwik Natanson z żoną rs. 5.

na osady rolne:

Mieczysław Miecznikowski rs. 2; Jan Budzyński rs. 3; B. Hantke rs. 10.

dla biura nędzy wyjątkowej:

prezydent miasta Warszawy generał-major Starynkiewicz z małżonką rs. 3; Berthold Neumann z żoną rs. 5; Leon i Eugenia Rotwandowie rs. 5; Ludwik i Paulina Górcy rs. 10; Julian Tysza z żoną, adwo-

kat rs. 3; Jan Pankiewicz z żoną rs. 2; Dr Ciunkiewicz rs. 10.

dla rodziny poparzonej naftą:

Konstancja Morawska rs. 2; Kazimierz i Wanda Sztetkiewiczowie rs. 5; baronostwo Radoszewscy rs. 5; A. Winnicki rs. 1; Juliusz i Eda Potkańscy rs. 3; Seweryn Nelken rs. 1; Józef Skupniewski, adwokat przysięgły z żoną rs. 3.

na szpital ewangelicki:

Jan Wacław Machnaur rs. 1; G. Senewald z żoną rubli sr. 3.

dla paralityków:

A. Jabłonowska rs. 5; Marja Runicka rs. 5; Antoni Kruszewski z żoną rs. 3;

na ochronę ks. Baudouina:

baronostwo Lesserowie rs. 3

dla ucznia M. F.

dr Sommer z żoną rs. 5.

na drzewo dla biednych:

dr Majerson rs. 1; dr Ludwik Biberstein rs. 3.

dla instytutu jałmużniczego wstydzących się zebrać:

Tadeusz Borycki z żoną rs. 3; Włodzimierz Brzozowski rs. 2.

na elementarze dla roznościeli popularnych pism warszawskich, składa Czapelski rs. 1.

— S. H. Brun z żoną w miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku składają rs. 10 dla Domu sierot gminy ewangelicko-augsburskiej.

— T. z Jundziłłów Korybut Daszkiewiczowa rs. 5 dla L. Cza. przy ulicy Samborskiej nr. 8.

— Złożono również bezimiennie rs. 2 dla Koźmińskiej; M. K. rs. 1 na drzewo dla biednych; E. S. na nędzę wyjątkową rs. 1. — A. S. rs. 2 dla Zofji Cochet.

Bransoletka złota znaleziona pod filarami teatralnymi w listopadzie, za udowodnieniem odebrana być może w redakcji *Kurjera Warszawskiego*, w razie nie zgłoszenia się właściciela ma być spieniężona na rzecz biednych.

— Aleksander Budzyński, złożył: rubli trzy, do składek z Warszawy, na złoty medal Kopernikowy, do muzeum tego polskiego astronoma w Rzymie, i oddzielnie rs. trzy dla warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

— Onegdaj w ochronie II ks. Baudouina odbyła się ogólna konferencja ochmistrzyń ze wszystkich tutejszych ochron. Prezydujący na zebraniu naczelnik sekcji ochron p. Szymon Krzeczowski, w długiej przemowie wyjaśnił zebranym ich zadanie i wskazywał obowiązki, zwracając uwagę, że należy nietylko nauczać dziaćki, lecz i zachęcać ich do przezorności i oszczędności; zaznaczył wreszcie pan K., że liczba dzieci uczęszczających codziennie do ochron dochodzi do 3111 i że z drobnych oszczędności dzieci składanych dopiero od miesiąca zebrano już rs. 500. Następnie odczytana została lista gorliwszych dozorczyń, którym obecne opiekunki pp. Marja Józefowiczowa, Marja Bauerfeindowa i Justyna Lionowa rozdały gratyfikacje. Obdarowane zostały: Bystrzyńska Ludwika, Oubernatowiczówna Józefa, Czaputowiczówna Bronisława, Dąbrowska Helena, Günsbergówna Bronisława, Jakubowska Helena, Jaronówna Teofila, Kadećówna Marja, Kucharska Eulafia, Kubińska Walentyna, Krochówna Emilia, Kopińska Izabela, Langówna Władysława, Marynowiczówna Józefa, Motylińska Aniela, Malewska Klementyna, Nanowska Józefa, Ożerowska Katarzyna, Paclawska Antonina, Przedpelska Janina, Rożycka Zofja, Rościszewska Czesława, Smolska Józefa, Szlaggerówna Adela, Skierkowska Jadwiga, Suszczyńska Marja, Święcka Józefa, Tomasówna Julja, Zrzelska Walerja. Następnie wszystkie ochmistrzyni zostały ugoszczone. Muzyką uprzyjemnili zgromadzoną chwilę ociemnieć pp. Płocier Władysław i Wróblewski Julian.

Nekrologja.

† W dniu 2 stycznia r. b., to jest we czwartek, o godzinie 9-tej zrana, w kościele powązkowskim, odprawiana zostanie msza św. za duszę Henryety **Wołowskiej**, a to z legatu przez niegdy Jana Kantego Wołowskiego uczynionego. O czem a dźór ementarza interesowanych zawiadamia.

† Za duszę s. p. Tekli i Szezepana małżonków **Jakimowiczów** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim w dniu 2 stycznia, o godzinie 10-tej zrana, na które pozostali krewni zapraszają przyjaciel i znajomych.

† Za duszę s. p. Tadeusza **Jaholkowskiego**, starszego referenta leśnictwa w Ł. mży, odbędzie się w dniu 2 stycznia o godzinie 10-tej zrana wotywa żałobna w kościele św. Józefa na Krakowskim-Przedmieściu, a następnie przez cztery czwar ki tegoż miesiąca i w tymże kościele msza święta o godzinie 9-tej zrana odprawiać się będzie, na które to nabożeństwo pozostała rodzina zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego.

—24363—

† S. p. Alfons Franciszek **Matuszkiewicz**, artysta malarz i fotograf, urodzony w Lublinie, zmarł 31 grudnia r. b., mając lat 55. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marii Panay na Lesznie na ementarz powązkowski nastąpi dnia 3 stycznia 1879 r., o godzinie 4-tej po południu, na

które zaprasza się przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego. —24443—

Wszystkim w ogóle, którzy w zeszłą sobotę oddali ostatnią posługę s. p. Konstantemu **Borzewskiemu**, b. adwokatowi b. sądu apelacyjnego, w odprowadzeniu zwłok jego na wieczny spoczynek, oraz tym z przyjaciół zmarłego, którzy na ramionach swych ponieśli ciało do grobu, składają w głębokim smutku pogrzebi serdeczne w imieniu rodziny pożytkowanie: *Anna Sieklucka i Antoni Borzewski*.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 29-go grudnia. — Autorem artykułu odkrywającego najcięższe strony policji paryskiej, umieszczonego w *Lanterne*, jest Guyot, członek paryskiej rady miejskiej.

× **Paryż** 29-go grudnia. — Według krążących tu pogłosek, Aksakow otrzymał pozwolenie powrotu do Moskwy.

× **Paryż** 29-go grudnia. — Wczoraj w wielkiej cperze przedstawiono po raz pierwszy nową operę „La reine Berthe”, rzecz upadła zupełnie.

× **Paryż** 29-go grudnia. — Pielgrzymka do Saint-Geniève ze stolicy w pierwszych dniach stycznia będzie w tym roku bardzo uroczystą; kardynał arcybiskup paryski wypowie kazanie.

× **Paryż** 29-go grudnia. — Sekwana podniosła się o metr, wystąpiła z brzegów i zrzuciła dość wielkie szkody.

× **Paryż** 29-go grudnia. — *Journal officiel* pomieszcza dekret, mocą którego udzielono 48 osobom, skazanym za udział w komunie, ulaskawienie zupełne lub złagodzenie kary.

× **Neuilly** 29-go grudnia. — Zmarł tu sędzia apelacyjny trybunału paryskiego, Carré, autor cenionych dzieł z dziedziny prawa cywilnego i karnego.

× **Londyn** 29-go grudnia. — Królowa Wiktorja nagrodziła wielkim medalem majtkę Marc Ady, który w przeciągu 25 lat wyratował życie trzydziestu osobom.

× **Madryt** 29-go grudnia. — Spodziewany tu jest następca tronu austriackiego arcyksiążę Rudolf.

× **Wiedeń** 29-go grudnia. — Pogłoski o zwiększeniu straży około rezydencji cesarskiej są z gruntu fałszywe.

× **Wiedeń** 31-go grudnia. — Andrassy udał się do swoich dóbr Tiszabad nad Cisą. Towarzyszą mu sekretarze: Doczi i Hubner. Kancelarz rząd kierować będzie sprawami.

× **Zair** 28-go grudnia. — W pałacu Abdina wybuchł silny pożar. Zolano go w przeciągu kilku godzin opanować. Harem prawie do szczytu zniszczony.

Przegląd polityczny.

Telegram z Londynu pod datą 28-go b. m. podaje już — nie wiemy tylko na jakiej podstawie, warunki, które rząd angielski ma podyktować emirowi Afganistanu, a właściwie jego synowi, który do Dżellalabadu osobiście przybył w celu rozpoczęcia układów. Po 1-sze, Anglicy chcą odstąpienia tych części kraju, w których się najważniejsze wawozy, prowadzące do Indyj znajdują, a które po większej części znajdują się już w ręku anglików. Po 2-gie, żądają też ustanowienia pełnomocników rządu anglo-indyjskiego w Kabulu, Kandaharze i Heracie, a po 3-cie: zastrzegają sobie, aby emir Afganistanu bez wiedzy i zezwolenia Anglii nie wchodził w żadne związki z Rosją. Jeżeli telegram londyński podaje szczegóły prawdziwe i rzeczywiste, przewidywać można niemały opór ze strony rządu Afganistanu, a nawet w razie przyjęcia takich warunków nie może sobie Anglia obiecywać wielkiej trwałości takiego pokoju.

Dotychczas nie wiemy jeszcze dobrze, na jakim gruncie rozpoczęły się układy pokojowe i w jakim charakterze właściwie występuje tu Jakób-Khan, czy tylko jako pełnomocnik ojca, czy też z własnego popędu, jako upoważniony następca tronu.

Święta i koniec roku utworzyły w akcji politycznej pierwszą przerwę, trwającą dotąd jeszcze niezmiennie. Nie się nie zdarza takiego, co mogło zwrócić baczenie na siebie uwagę. Wszystkie sprawy polityczne toczą się wolniej, żadnych wstrząśnień gwałtownych, żadnych przejść z jednej fazy w drugą, dopiero po Nowym Roku ma się rozpocząć żywszy bieg akcji. Tymczasem nadechodzą tylko zapowiedzi mniej lub więcej ważnych wypadków. Z Konstantynopola donoszą, że oczekiwane tam jest *irade* sultańskie, które na żądanie Karatheodrego-baszy wyznaczony będzie drugi pełnomocnik do układów z Rosją o stażdzie drugi traktat pokoju. Rokowania rozpoczną się bezzwłocznie.

Układy z Grecją przynajmniej z poźoru zapowiadają się jako tako. *Pol. Cor.* dowiaduje się z Aten, iż rząd tamtejszyawiadomił Portę o zamianowaniu delegatów do komisji rozstrzygającej w osobie generała Sucosa, adjutanta królewskiego, majora Kolokstrumisa i sekretarza ministerium Ziupolusa. W ten sposób i skompletowana komisja rozpocząć będzie mogła bezzwłocznie swoje obrady, nie wiadomo tylko o ile teraz Rząd grecki będzie lepiej usposobionym względem propozycji Porty.

Depesza z Pery przynosi wiadomość, że nowa granica, jaką Porta chce zaproponować Grecji rozciągać się ma od Pesi-Dendra w Tessalii aż do wioski Volo w Epirze położonej naprzeciw wyspy Korfu.

Być może, iż tym razem usiłowania ugodowe nie spełzną znowu na niczem, a niejaka nadzieja pomysłniejszego niż dotąd rezultatu daje i ta wiadomość, że rząd ateński wyraził gabinetom europejskim zadowolenie swoje z powodu inicjatywy Porty w rozpoczę-

ciu układów i zamianowaniu komisji regulacyjnej. Przez ugodę grecko-turecką traktat berliński pozbył się znowu jednego balastu więcej.

Pogłoski niejasne i nie dosyć wytłumaczone o zamierzonym zamachu na życie cesarza Franciszka Józefa prosiły *Presse* według autentycznych danych w ten sposób: oto przed kilkoma tygodniami władze policyjne w jakimś prowincjonalnym mieście południowych Niemiec dowiedziały się, iż pewne indywiduum z klasy robotniczej odgrażało się targnąć na życie cesarza Austrii. Indywiduum to zniknęło potem z miasta. Policja niemiecka przestrzegła o tem rząd wiedeński, rozpoczęto natychmiast poszukiwania, rozwinęto czynną kontrolę na granicy, dano stosowne polecenia władzom peszteńskim, gdyż dwór podówczas znajdował się już w Gödöllő.

Rozumie się, iż nie zanedbano niczego, aby każde podejrzané indywiduum i wszystkie lokale publiczne zostawały pod ścisłym nadzorem. Czujność ta nie doprowadziła do niczego. Kilka razy skutkiem nieporozumień policja wpadła na fałszywy trop, ale właściwego płaszka złowić nie mogła. Ponieważ z nazwiska i rysopisu znano dobrze podejrzané indywiduum, przeto śledztwo i poszukiwanie było ułatwionem. Pokazało się wreszcie, że zachód cały i trudy były zbyteczne, gdyż w dniu 21-m b. m. uwięziono w Saksonii farbiera Schlenberga, który był właśnie owym poszukiwanym pilnie w całej Austrii i na Węgrzech winowajcą. Uwięziony nie przekraczał wcale granicy austriackiej, z badań sądowych nie można było sprawdzić podejrzenia i jeszcze w końcu gotowa się cała sprawa, która tyle popłochu narobiła nad Dunajem okazać fałszywym alarmem.

Dzienniki wiedeńskie wyprowadziły na jaw nowe straszdyło, które ma spłoszyć hr. Andrassyego, oto głoszą owe ewentualne połączenie się opozycji czeskiej ze stronnictwem konstytucyjnym i przepowiadają nowe ataki połączonej firmy Herbst i Riegera przeciw polityce i osobie dzisiejszego kancelarza.

Presse wyśmiewa podobną kombinację i zuchowato oświadcza, że się wcale obawiać niema czego.

W braku poważniejszych zatargów dyplomatycznych zdarzają się teraz od czasu do czasu mniejsze kwestyjki gabinetowe, które, rozumie się, pękają jak bańki mydlane bez hałasu i śladu widocznego. Przed kilku dniami zdarzyła się podobna kwestja dyplomatyczna, gabinetowi niemieckiemu, włoskiemu i angielskiemu. Niemcy i Włochy mają na Cyprze w Larnace jednego reprezentanta, jest nim konsul włosko-niemiecki, albo niemiecko-włoski, pan Magni. Otóż władze angielskie nie chciały uznać jego powagi i oświadczyły mu wręcz, że wszyscy konsulowie obcych mocarstw powinni mieć *exequatur* królowej angielskiej, co wychodzi na jedno z uznaniem ich urzędu i stanowisku. Pan Magni odpowiedział na to słuszenie, że wyspa Cypr nie jest jeszcze własnością Anglii, aby Anglia uzurpowała sobie zwierzchnictwo nad ciałem konsularnem obu mocarstw.

Pizysli od słowa do słowa, do poważnej polemiki, skutkiem której konsul włosko-niemiecki wysłał depeszę do Rzymu i do Berlina z uzaleniem się na władze angielskie, a ztamtąd w obronie swojego reprezentanta wyekspedjowano natychmiast notę do Londynu.

Ze się ta cała sprawa wojną nie skończy, można z góry zapecnić, w każdym razie charakteryzuje ona pretensje anglików do Cypru i rozumienia praw nadanych im konwencją czerwcową.

Telegramy prywatne.

Białogród 30-go. — Na wniosek ministra spraw wewnętrznych Miłojkowieza skupeczyna rozciągnęła konstytucję serbską na okolice nowowcielone do Serbji i podzieliła takowe na cztery okręgi: Nisz, Piroć, Vranja, Prokuplje. Minister wojny demaga się podwyższenia budżetu wojennego o 4 miliony fr. na utrzymanie kadrów milicji. Na budowę kolei z Białogrodu do Aleksinacu otrzymał koncesje znany przedsiębiorca rosyjski Polakow.

Serajevo 30-go. — Z rozkazu ks. wirtenberskiego dzienik urzędowy od wczoraj wychodzi nietylko w języku chorwackim, lecz także w serbskim; tekst serbski drukowany kirylicą. Pod Wrاندakiem otwarto nowy tunel, 53 metry długi, który austriacy 20 października budować zaczęli i który wiele ułatwia komunikacje.

Ateny 30-go. — Wiadomość jakoby Grecja chciała się rzecze Janiny dla utrzymania dobrych stosunków z Turcją zaprzeczana jest ze strony rządowej. Grecja trwa ciągle w zamiarze literalnego uregulowania granic, wedle postanowień traktatu berlińskiego.

Wiedeń, 30-go. — Telegrafują do *Polit. Cor.* z Konstantynopola: Porta zrzeka się wysłania Savfeta, jako posła do Paryża. Rada ministrów postanowiła kompletne zniesienie kaimów. Sultań z okazji nowego roku v. s. przyjmie wszystkich posłów i mieć będzie do nich przemowę.

Bruxsella 30-go. — Biskupi belgijscy rozesłali wspólny cyrkularz pasterski, w którym wskazują na niebezpieczeństwo z powodu popieranego przez liberałnych projektu do prawa dotyczącego się wychowania świeckiego.

Wiedeń 29-go. — Donoszą z Konstantynopola, że oczekiwane tam jest *irade* sultańskie, które na żądanie Karatheodrego-baszy wyznaczony będzie drugi pełnomocnik do układów z Rosją o definitywny traktat pokoju. Rokowania rozpoczną się bezzwłocznie. Rząd grecki wyraził gabinetom europejskim zadowolenie z powodu inicjatywy Porty w powołaniu komisji do regulacji granicy.

Konstantynopol 29-go. — Z okazji tureckiego festynu noworocznego, sultań przyjmował wyższych dygnitarzy państw, którzy składali mu powinszowania. Na przemowę wielkiego wezira odpowiedział sultań, że liczy na poparcie wszystkich patriotów w przeprowadzeniu reform. Nowy statut organizacyjny dla europejskich prowincyj Turcji, stanowi, że sultań mianować będzie gubernatorów (wali) na lat 5. Porta z pomiędzy trzech przez gubernatorów przedstawionych kandydatów wybierać będzie *mutessarifów*. Urzędnicy powinni być brani ile możności z pomiędzy mieszkańców prowincji. W każdym wilaście ustanowiona będzie rada jenerała, składająca się z delegatów. Dochody podatkowe z wyjątkiem cel, przeznaczone być mają w pierwszym rzędzie na pokrycie potrzeb odnosnych prowincyj. W sądownictwie zaprowadzone zostanie postępowanie publiczne.

Konstantynopol, 30-go — Porta z powodu obniżonej wartości kaimów, zredukowała ceny chleba, a różnicę wypłaci piekarzom z kasy państwa. Zarząd celny ma przejść z pod władzy obecnego ministra pod specjalną komisję. Regulaminorganiczny dla prowincyj europejskich, ma przy obradach prowincjonalnych komisji służyć jako zasada do przeprowadzenia przyszłych zmian. Wszystkie prowincjonalne postanowienia mają być przedłożone komisji w Filipopolu dla ostatecznego akceptowania.

Kalkuta 30-go. — Telegram urzędowy. Cavagnari donosi, że stan zdrowia wojsk w Dżellalabadzie jest dobry i że od Sidabada-Mahmada odebrał on (Cavagnari) przyjacielskie pismo, w którym zapowiada swoje przybycie do Dżellalabadu. Od Szir-Alego i Jakób Khana żadnych wiadomości. Chan Kelatu szykuje się do pochodu na Kandahar dla połączenia się z anglikami.

Berlin 30-go. — Sympia się z różnych stron protesty przeciwko ostatniemu listowi Bismarcka.

Belgrad, 29-go. — Z Niszu: Skupeczyna serbska uchwaliła 130 głosami przeciw 28 przedłużenie ustawy prasowej i zatrzymanie cenzury policyjnej na druki i dzienniki zagraniczne do 1 stycznia 1880 r. Zanotowała także skupeczyna kredyt 120,000 fr. na utworzenie czterech nowych poselstw przy dworach zagranicznych i zatwierdziła rozszerzenie konstytucji serbskiej na nowo nabyte ziemie.

Wiedeń, 29-go. — Potwierdza się, że nowy traktat handlowy francusko-austriacki wkrótce ma być zawarty.

Londyn, 30-go. — *Times* donosi z Kalkuty z d. 29 b. m.: „Wiadomość o przybyciu Jakóba Khana do Dżellalabadu, chociaż pochodzi z dość pewnych źródeł jest nieuzasadnioną. Przed ucieczką emira dał vicekról Cavagnaremu instrukcje przyjazne Jakóbowi. Pismo z Dżellalabadu z daty 22 b. m. donosi o rozpoczęciu układów z Jakubem.

S Z A R A D A.

Z powinszowaniem Nowego Roku.

Oby nasz trzeci miał na celu pierwsze drugie.
Za co niech Bóg przedłuża życie w lata długie,
Niech będzie każdy trzeci czwarty w swym zawodzie
Zawsze wesół, syty, nie w smutku, nie w głodzie;
Wogóle zaś niech każdy, czy duży czy mały,
Będzie cały.

(Znaczenie zeszłej szarady: Mechanika).

— W celu uskutecznienia wyborów na reprezentantów kupiectwa w liczbie 60-ciu, urząd starszych zgromadzenia kupców ma honor prosić wszystkich pp. członków do zgromadzenia kupieckiego należącego, ażeby w dniu 28 grudnia (9 stycznia) 1878/9, to jest we czwartek, o godzinie 2-iej z południa, nie oczekując na oddzielne zawiadomienie, przybyć zechcieli do sali giełdowej przy ulicy Królewskiej.

Listy wyborcze przyjmowane będą przez osoby do tego uproszone od godziny 2-giej do 6-tej po południu; a punktualnie o godzinie 6-tej, w obecności delegata ze strony magistratu m. Warszawy, członków urzędu starszych i zaproszonych delegatów nastąpi otworzenie urny, obliczenie głosów oraz objawienie wypadku wyborów.

Wreszcie objaśnia się, iż tylko osobiście składane listy wyborcze mogą być przyjęte. 1—3—24212—

— Dobra rada. — Ze wszystkich chorób, które przyczyniają się do powiększenia cyfry śmiertelności, najzwyklejszą, najbardziej przerażającą dla rodziny, najwięcej rozpowszechnioną, są bez zaprzeczenia suchoty. Dotąd medycyna nie znalazła jeszcze skutecznego lekarstwa i rola jej ogranicza się na ulżeniu suchotnikom w ich cierpieniach i na przedłużeniu o lat kilka, za pomocą ciągłych starań i troskliwości, ich smutnej egzystencji. Wiadomo powszechnie, że zalecają suchotnikom przepędzanie zimy w krajach ciepłych i jak najwięcej w sąsiedztwie lasów jodłowych, których wyziewy tak są płucom przyjazne. Na nieszczęście, znaczna liczba chorych nie jest w stanie wyjeżdżać i zmieniać miejsce pobytu. Tym to właśnie chcemy dać dobrą radę.

Doświadczenia poczynione w Brukselli a następnie prawie wszędzie, dowiodły że smoła, która jest produktem żywicznym jodły, oddziaływa bardzo skutecznie na chorych dotkniętych suchotami lub zapaleniem dychawek.

To wystarczy, ażeby produkt ten zasługiwał na uwagę cierpiących; należy jednak nie zapominać, że tylko w początkach choroby środek ten może być skuteczny. Najmniejsze zaziębienie może być początkiem suchot, to też jest niezbędnem, chcąc ze środka wspomnianego największe odnieść korzyści, rozpocząć używanie smoły jak tylko kaszel się objawi. Jest to tem pożyteczniejsze, że wielu suchotników nie wierzy

w swoją chorobę i zdaje im się, że są mocno zaziębieni lub też cierpią lekkie zapalenie dychawek, gdy tymczasem suchoty już się wywiązały.

Najlepszy sposób używania smoły są kapsułki smołowe. P. Guyot przygotowywa kapsułki takie w formie i rozmiarach okrągłej a małej pigułki, która pod cienką powłoką żelatyny zawiera smołę norweską, wolną od wszelkich domieszek. Dwie albo trzy pigułki smołowe Guyot'a zażyte podczas jedzenia, zastępują z łatwością użycie wody smołowej. Każdy flakonik zawiera 60 kapsulek; w ten sposób leczenie się kapsułkami Guyot'a jest bardzo tanie: wynosi bowiem od 4 do 5 kop. dziennie.

Użycie tego lekarstwa uwalnia od wszelkich ziółek, cukierków i syropów, a najczęściej już skutek staje się widocznym przy pierwszych dozach.

Kapsułki Guyot'a znajdują się prawie we wszystkich aptekach. — 2-5-20983 —

— Dentysta francuz **A. Mercère** przyjmuje z chorobami szczęk i zębów, jak również wykonywa aparata dentystyczne podług najnowszych systemów codziennie od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu, ulica hr. Berga nr 11. — 23039-5-12

— Notariusz **Władysław Wydzga** przeniósł swą kancelarię na tę samą ulicę Miodową nr 10 wprost sądu okręgowego. — 24195-2-3

— **Komitet towarzystwa muzycznego** ma zaszczyt upraszać członków założycieli o zebranie się w lokalu Towarzystwa na sesję dnia 3 stycznia r. p., to jest w piątek o godzinie 7-mej wieczorem, w celu balowania kandydatów przedstawionych na członków Towarzystwa. Zechęć równie przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili. — 24409-1-1

— Poszukiwany dotychczas motor samobracający się jest w modelu, mającym chęć przystąpić do wykonania go z metalu potrzeba kapitału od 500 do 1000 rs. Przy odkryciu modelu mają być obecni dwóch inżynier-mechaników, dwóch obywateli, dwóch redaktorów pism i rejent dla spisania aktu. — **Ludwik Więkowski** technik. — Adres: stacja Praga kolei nadwiślańskiej. — 24432-1-1

STAN POWIETRZA.

Dziś rano zimna st. 0 w południe zimna st. 0 (Reurmura 757 Odmiana.)

— Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą st. 3 cali 0.

Cena okowity z dnia 31 grudnia.

78% z akcyzą kop. 7 od %.
Hurtow. skład. wiadro 6.82⁵ — g. 2.22 — (z dodat.
Pojedyn. szyn. 6.91⁸ — 6.94² 2.25 — 2.26) 2%
Stosunek garnea wiadra 13-40 garney.

TEATR WIELKI.

Dziś: Ernani. Jutro: Meluzyna.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Stary jegomość. — Pieszczoszek.
Jutro: Safandula.



Na Krakowskim-Przedmieściu Nr 28, w domu W-go Podgórskiego, nawprost hotelu Europejskiego, na 1-m piętrze, codziennie od godziny 9 rano do 10 w wieczór, otwarte jest

slenne w świecie

M U Z E U M

Londyńskie West End, w 6-ciu wielkich oddziałach.

Wejście kop. 30, — dzieci płacą połowę.
*Bliższe szczegóły w afiszach.
(3373) — 24029-4-4

Warszawski Rzeczny YACHT-KLUB.

We czwartek dnia 2-go stycznia r. p. o godzinie 8-mej wieczorem zebranie Członków. W sobotę dnia 18-go stycznia r. p. wieczór rodzinny. — 1-3-24312 —

W Dolinie Szwajcarskiej Szereg Bali Maskowych, rozpoczyna się:

Pierwszy Bal

dany będzie w Wigilię Nowego Roku, d. 31 (19) Grudnia 1878 r. to jest we Wtorek.

Następne Baie co Środa i Sobota.

Orkiestra grać będzie pod dyktando pana

Adolfa Sonnenfelda.

— 24229-2-3

Potrzebne są

PANNY,

uczennice i podręczne zo fabryki kwiatów, Niecała Nr 6. — 1-3 — 24433 —

Potrzebnym jest na wieś, sześć mil drogi od Warszawy

NAUCZYCIEL,

do 10-cio letniego chłopca, już zaawansowanego w nauce, w celu przygotowania go do 3-ej klasy filologicznej. — Pierwszeństwo służyć będzie kandydatom z wykształceniem uniwersyteckim, oraz posiadającym język niemiecki i francuski. Kandydaci zechęć się zgłaszać na ulicę Leszno Nr 28, mieszkania 14. — 24099-3-6

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Środę d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1878 r.

KONCERT

Orkiestry Warszawskiej pod dyktando

ADOLFA SONNENFELDA.

PROGRAM

CZĘŚĆ I-sza:

1. Wspomnienie Wrocławia, marsz Sonnenfelda.
2. Uwertura z op. „Syrena,” Auber.
3. U nas w domu, wale Straussa.
4. Fantazja z „Preejozy,” Webera.

CZĘŚĆ II-ga:

5. Uwertura z op. „Indra,” Flotowa.
6. Mazur z op. „Halka,” Moniuszki.
7. Scene do balet, z op. „Robert Djabel,” Meyerbeera.
8. Dur i Moll, potpourri Schreiner.

CZĘŚĆ III-cia:

9. Uwertura z op. „Maritana,” Wallace.
10. „Treulichchen,” polka Straussa.
11. Śpiew doktora, z op. „Podróż po Warszawie,” Sonnenfelda.
12. Kadryl militarny, Straussa.

Początek o godzinie 4½ po południu.

Wejście kop. 25.

— 24440-1-1

Mogą być przyjęci na

STANCJE

Studenci Uniwersytetu i Uczniowie Gimnazjum, ze stołem, usługą etc. Wiadomość w drukarni „Kurjera Warszawskiego” zrana od godziny 8-jej do 4-tej po południu i od 7-jej do 9-jej wieczorem.

Z powodu zmiany interesu, do sprzedania

Magazyn Mód i Strojów

damskich i ubiorów dziecięcych, za cenę rsr. 3,500. — Wiadomość w sklepie Grigotowicza, Nowy-Swiat Nr 20. — 24383-1-3

Niecała Nr 8.

FABRYKA KWIATÓW

Marji Oledzkiej,

przysposobiła na obecny karnawał znaczny wybór kwiatów, garnitury balowe od rs. 3. — Liście paryskie na tuziny i grossy. — 1-6 — 24314 —

Kaftan aksamitny,

sobolami obłożony, mało używany, oraz sobolowy kołnierz i takąż mufa, są do nabycia za przystępną cenę, w domu Nr 13 przy ulicy Wareckiej. — Wiadomość u stróża domu. — 24323-1-3

Za 500 rs.

do odstąpienia zakład kawiarniany, bardzo porządnie urządzony, w korzystnym punkcie, przy kąpielach Dyana. — Chmielna Nr 9. — 24308-1-3

Szafy i Komody

są do sprzedania u stolarza — **Dzika** Nr 35. — 24333-1-3

KAWIARNIA

jest zaraz do sprzedania, przy ulicy Przecho-dniej Nr 1 (obok Żelaznej Bramy). — 24329-1-3

Jest do sprzedania

Maszyna litograficzna,

z dwoma dużymi kamieniami, w zupełnie dobrym stanie, za rubli 50. — **Twarda** Nr 30, w kancelarii brgady, pisarz Wetugin pokaże. — 24320-1-3

Sanki petersburskiej fabryki z fartuchem niedźwiedziowym na parę i jednego konia.

Sanki zwyczajne używane.

Kareta na sianach rs. 150.

Landa dwa nowoczesne.

Faeton dwa, do wsi i miasta.

Kocz poczwórny do miasta.

Koczo bryk r poduszkami do drogi rs. 250.

Wolanty dwa.

Amerikan oryginalny.

ulica Królewska Nr 19.

Fabryka Powozów

W. ROMANOWSKI.

1-10 — 24277 —

Algierka elkowa,

dostatnia cena 400 rs. — **Ulica Złota** Nr 4, u gospodarza. — 24380-1-6

Do wynajęcia od 1-go stycznia 1879 roku, w domu Nr 18/1346 E, róg ulicy Świętokrzyskiej i Mazowieckiej, na 1-m piętrze w oficynie

Dwa Pokoje,

z przedpokojem.

— 24429-1-1

Pokój

przy rodzinie, jasny, obszerny, z samowarem, usługą i opalem, do najęcia od Nowego Roku. **Ulica Nowy-Swiat** Nr 53, mieszkania 8. — 24405-1-2

Pokój z meblami,

1 lub 2, do najęcia ze wszystkimi wygodami. **Chmielna** Nr 33, 1-sze piętro, drzwi Nr 3. — 24352-1-3

Przy rodzinie izraelskiej, jest do wynajęcia

POKOIK

każdego czasu, ze stołem całodziennym, umebłowaniem lub bez, dla kawalera. — **Ulica Graniczna**, vis-à-vis Królewskiej Nr domu 1, mieszkania 4. — 14393-1-3

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania. — **Ulica Ogrodowa** Nr 43. — 24323-1-3

Futro męskie,

eleganckie, nowe, nurkowe, dla osoby średniego wzrostu, do sprzedania. — Wiadomość: **Krakovskie-Przedmieście** Nr 31, 1-sze piętro. — 24396-1-2

PIANINO

zagraniczne, wyborowe, mało używane, z pięknym metalicznym tonem, strój trzymające, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną, lub do wynajęcia przy ulicy **Krakovskie-Przedmieście** Nr 81, na 1-m piętrze, u Doktora.

MIESZKANIE

jest do wynajęcia każdego czasu, dla jednej osoby, przy rodzinie. — **Ulica Marszałkowska** Nr 71 nowy, w oficynie na dole. — stróż wskaże. — 4376-1-3

Potrzebny jest od dnia 5-go stycznia

MIESZKANIE

suche, widne, ciepłe, złożone z dwóch obszer-nych lub trzech pokoi z kuchnią, na jednej z główniejszych ulic, od frontu, na piętrze, z mo-żnością wynajęcia kwartału. — Wiadomość śpieszną udzielić trzeba na ulicę **Smolną** Nr 8 domu, 4 mieszkania, 1-sze piętro. — 24140-2 —

Potrzebny jest

POKOJ

do wynajęcia od 1 stycznia 1879 roku, mały pokójk umebłowany i opalony na 2 miesiące. Inte esujące osoby raczą swe adresa złożyć w kiosku na **Placu Teatralnym**. — 23418 —

Jest do najęcia od 8 stycznia 1879 roku, w domu pod Nrem 893/30, przy ulicy Chłodnej

Sklep,

pokój, kuchnia, piwnica i góra wspólna, za 270 rubli na rok. — Wiadomość u stróża. — 24388-1-6

[Jest do wynajęcia od 1-go stycznia 1879 r.

Sklep

od **Krakovskiego-Przedmieścia**, pod Nr. 31/423. Wiadomość tamże. — 24374-1-1

POKÓJ

jest do najęcia zaraz, czyli w każdym czasie, przy małżeństwie bezdzietnem. — Wiadomość w hotelu **Drezdeńskim** u szwajcara, ulica Długa Nr 30. — 24445-1-3

Nagrody rs. 5.

W pierwszej święto idąc ulicą **Kępną** na **Pradze** do omnibusu, zgubiono dwa **Pier-sienki**, jeden obrączka ślubna z literami **J. P.**, drugi z dwoma brylancikami, w środku zielony kamień. Znalazca raczy się zgłosić do **Handlu Win i Korzeni**, róg **Świętojań-skiej** i **Zapiecka**. — 1-1 — 24370 —

Sprostowanie. W czorajszym numerze **Kurjera Warszawskiego** w doniesieniu o wykonaniu śpiewów w czasie nabożeństwa za duszę s. p. **Marji Krupeckiej** pominiętem zostało, że te odbyły się pod kierunkiem **Wgo. Osmanskiego**. — 24441 —

Dziś do **Kurjera Warszawskiego** dołącza się **Prospekt** na niektóre działy wydane nakładem **Spółki Księgarzy** w Warszawie.

stapienia
akowa,
eeng. — Wia-
v Królewskiej
owie.
—3

Za rs. 22, jest do zbycia
FORTEPIAN
o półśrodkowej oktawy. — Wiadomość: ulica
Chmielna Nr 20 nowy, u rządy domu.
—24338—1—1

BLINY
z świeżym **Kawiozem** wydawane be-
dą w ciągu całego karnawału, we
Wtorki, Czwartki i Niedziele, poczynaj-
ając od dnia 31-go b. m. w nowo otwo-
rzonej **Restauracji**
S. ZIĘCIAKIEWICZA,
plac Teatralny Nr 7,
na pierwszym piętrze.
1-6—24316—

Przystny interes!!!
wymagający kapitału około 1,200 rs. — Wiado-
mość na ulicy Marijskiej Nr 2, mieszkania 18;
od godziny 2 do 4. —24366—1—1

Niewolno polować
na całym terytorium, należącym do dóbr
Dembie Wielkie i wsi **Wielgolas**
Dubnowski, w powiecie Nowomiń-
skim położonych. Dzierżawca rzeczono-
ko polowania ostrzega Panów myśli-
wych, iż miejscowa służba; surowo ma
sobie zalecone, aby niedopuszczać wzie-
rania się i uzurpowania praw mu przy-
stługujących. W wypadkach dostrzeże-
nia nadużycia z czyjejkolwiek strony, de-
traudant myśliwy, naraża się na odpo-
wiedzialność, za przekroczenie przepi-
sów o polowaniu. 1-3—24385—

9. CHMIELNA 9.
obok Nowego-Swiata
DIANA KAPIELE
wann, kąpiele rzymskie i parowe zwyczajne,
także prysznic.
Ceny zwyczajne.
9. CHMIELNA 9.
obok Nowego-Swiata.
9-10 — 23733 —

KASZTANY
pieczone gorące
Codziennie od godziny 3-ciej są do
zabycia w handlu
BRACI WRÓBEL
27-0 — 21213

Ważna Wiadomość
dla Panów Krawców.
Przyjmuje się na rok 1879 prenumera na
Dzienniki
Paryżskie męskie mody
z żurnalami, o warunkach dowiedzieć się mo-
żna przy ulicy Żorawiej Nr 27, mieszkanie
Nr 11, gdzie komplet żurnali miesięcznie o-
trzymywanych, będzie można obejrzeć.
7-10 — 23792 —

Stare i nowoczesne Obrazy.
W przejździe przez Warszawę, wystawione
na sprzedaż (na kilka dni tylko), oryginalne
obrazy: **Poltera, Koek-Koeka, Calamy,**
Troyona i t. d., w Hotelu Saskim Nr 8; od
godz 10 do 3. —24228—2—3

Sowitą nagrodę
otrzyma kto odprowadzi lub da znać do szwa-
jara Hotelu Lipskiego gdzieby się znajdował
Piesek mały Amerykański bez szerszej
koloru myszatego uszy i ogon krótko obcięte.
Ostrzega się, że nieprawie przechowywany te-
go **Pieska** sądownie odpowiedzialny będzie.
1-2—24305—

Rs. 3 nagrody.
W niedzielę d. 29-go b. m. wyśiadając z wa-
gonu po przyjeździe pociągu Kurjerskiego z Gra-
nicy o godz. 9-tej w wieczór, zgubiono na
dworcu D. Ż. W. W. **Torbę** męską podróż-
ną, w której znajdował się paszport wydany
przez C. K. konsulat austriacki w Warszawie
i kilka innych bezwartościowych dla znalazcy do-
wodów, 4 kluczyki i inne drobniaki; uprasza
się łaskawego znalazcę o oddanie powyższych
przedmiotów do Kancel. Zawisłowskiej Stacji na
Dworcu Warsz. Wied. 1-2—24307—

Komisja specjalna do spraw ma- jątku cin,

podaje niniejszem do powszechnej w-
nie 12-tej w południe, w biurze W-
tacja na reparację domów w mie-
Al-ksandra NNr 1274/5 i pobudow
zatwierdzonych planów i kosztorys
Licytacja zacznie się od sumy
Przystępujący do licytacji, obo-
bli sr. brem kaucji, która odstępującym
czeniu.
Oprócz głośnej licytacji, do jej rozpoczęcia, mogą być przedstawiane opieczetowane de-
klaracje sporządzone podług formy dołączonej do 1909 art. zbioru administracyjnych postano-
wień, tom X, część I-sza, z dołączeniem ustanowionej kaucji.
Kosztorysy i szczegółowe warunki mogą być przejrzane w każdym czasie w biurze
Warszawski Izby Skarbowej i w kancelarii komisarza do spraw włościańskich w mie-
ście Pultusku. 1-3 — 24412—

(20) Stycznia 1879 roku o godzi-
arbowej odbędzie się publiczna licy-
rógu ulic: Nowego-Swiata i placu 8-go
omach kłbak systemu Bergera, podług
447 rubli 86 kopiejek, in minus.
ozpoczęciem takowej przedstawić 200 ru-
będzie natychmiast zwróconą po jej ukoń-

**ADMINISTRACJA INTERESÓW TOWARZYSTWA
TULSKIEGO ZAKŁADU RAFINERJI CUKRU,**
podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 16 (28) Stycznia roku 1879, od godziny
1-szej do 3-ciej po południu, w lokalu Administracji w Moskwie (na Jłjinkie w Tio-
plych wiadach, po Nowogrodzkiej linii), w Kantorze A. P. Szamszynej, odbywać się
będzie
Sprzedaż Zakładu Rafinerji Cukru,
będącego własnością Towarzystwa, wraz gruntem do tegoż Zakładu należącym
w ilości 3-ch dziesięcin, 500 sążni kwadr., w mieście Tule, nad rzeką Uną położo-
nego, ze wszelkimi maszynami, aparatami, ruchomościami i materiałami. Licytacja
rozpocznie się od sumy **sł. tysięcy rubli.**
Zakład pomieniony w zupełnej gotowości do działania, tak, że w stanie
normalnym wyrabiać może w dobę do 1000 pudów cukru rafinowanego. Opisanie te-
go Zakładu jest do przejrzania w lokalu administracji, każdodziennie od godziny 1-ej
do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne i galowe.
Nabywca, który najwyższą zadeklaruje cenę, złoży winien po skończonej licyta-
cji, jako zadek, dziesiątą część (10%) sumy zaofiarowanej. 1-4 — 24349 —

Potrzebna jest
Kobieta
w średnim wieku, znająca prócz polskiego
i niemiecki język, jako też i krawieczyznę,
do pełnienia obowiązku **Bony** przy dzieciach.
Wiadomość w handlu win A. Glaessera, ulica
Długa Nr 17. —24247—1—1

PANNA
kompletnie uzdatniona do kierownictwa kra-
wieczyzną damską w magazynie, w mieście
Łodzi, potrzebna jest zaraz. — Bliższa wiado-
mość u W. Szelej kowskiej, Królewska Nr 6,
w oficynie. —24109—3—3

Za rs. 100 wszystko razem
do sprzedania, bardzo mało używane: palto
wojskowe na futrze, palto jesienne, mundur,
trzy surdutowe garnitury, lakierowane botforty
i inne wojskowe rzeczy. Karmelicka Nr 4 lit. c,
1-sze piętro. Stróż wskaże. Do 10 zrana lub
od 3 do 5 po południu. —24297—2—2

GUWERNANTKA,
Polka, z patentem, posiadająca języki: fran-
cuzki, ruski i muzykę, potrzebna jest do 16-to-
letniej panienki, która pensję ukończyła.
Bliższa wiadomość przy ulicy Świętojskiej
Nr 12a, drugie piętro, po lewej stronie, od
frontu. 1-6—24280—

Ważna wiadomość
młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest
do umieszczenia, — życzy sobie do wyjazdu.
Osoby interesowane raczą się zgłosić pod Nr 5,
na ulicę Bracką, do mieszkania p. Uścińskiego.
—24136—3—3

DENTYSCI Panna KOHAN
b. pomoc.
Lejb-Medyka Dworu Jego Cesarskiej Mości,
leczą ból zębów i dokonywają wszelkie ope-
racje bez bólu, wstawiają sztuczne zęby jak
naturalne. Róg Senatorskiej i Nowo-Senator-
skiej Nr 17. 5-6 — 24066 —

Są do sprzedania:
Lustro z konsolą, Meble, stare Obrazy.
Sztachy, Saska porcelana, Wazon i fi-
gury. — Wiadomość: ulica Nowo-Sena-
torska Nr 4, mieszkania Nr 13.
2-6—24137—

Do wynajęcia zaraz
POKOJE
na dole, z meblami, opałem, usługą i samo-
warem, a mogą być i z obiadem. — Chmielna
Nr 1, w bramie na prawo na dole, mieszka-
nia Nr 30. —24214—3—3

Sklep z Mieszkaniem
w Targu Rybińskiego
plac Trzech Krzyży, dobry na Handel Legu-
min, na Pieczewo. na Magazyn Ubiórów i t. p.
od Nowego Roku do wynajęcia. Tamże jest
futro **Elki** męskie, używane, niedrogo do sprze-
dania. Stróż wskaże. 3-3 — 24038 —

Do wynajęcia od 1-go Stycznia 1879 r., na
Krakowskim - Przedmieściu, wprost Europej-
skiego hotelu, pod Nr 36
DWA POKOJE
z przedpokojem, umeblowane, każdy z od-
dzielnym wejściem, za cenę bardzo umiarko-
waną. — Wiadomość u zarządzającego domem.
3-3—24114—

SAPHIRYNA,
najnowszy i najlepszy płyn do farbowa-
nia włosów, zasługujący na pierwszeństwo
nad innymi taniocściami — bo po rs. 1 kop. 20, a i
dobrocią, — jako nieszkodliwy przez Władzę Lek-
arską m. Warszawy z dniem 24 Sierpnia
(5 Września) 1878 r. za Nr 3396 uznany, — do-
stać go można w rozmaitych odcieniach u
D. Frenkiela, Świętojska Nr 11.
4-6—23426—

Do wynajęcia od Nowego Roku 1879
w Alei Ujazdowskiej, obok Doliy
Szwajcarskiej, pod Nr 1718B,
Lokal
na 1-szem piętrze kompletnie nowo u-
rządzony, składający się z przedpokoju,
5-ciu pokoiów, obszernego salonu i ku-
chini z zlewem, wodociągami, urządze-
niem gazowym i wszelkimi wygodami.
Wiadomość u stróża na miejscu lub
w Składzie Braci Lesser, przy ulicy
Rymarskiej. 1-3 — 24293 —

ALCIERKA
z ładnych szopów, mało używana i 2 Łóżka
dziecięce, do sprzedania. — Ulica Leszno Nr
26, drugie piętro od frontu. —24130—3—3

w domu zwanym —
Wyprzedaż Win Bordeaux
BIAŁYCH I CZERWONYCH,
tudzież
Win Reńskich.
Podaje do publicznej wiadomości, że
wyprzedaż ostatecznie trwać będzie do
dnia 1 (13) Stycznia 1879 r. i pozosta-
łe jeszcze około 2,000 butelek win w ró-
żnych gatunkach, sprzedawać będzie o
10 procent taniej z cennika tylekrotnie
już ogłoszonego. 1-4—24352—

Jest do odstąpienia
GARKUCHNIA,
z wszelkimi przyborami, a to z powodu inte-
sów rodzinnych, przy ulicy Freta Nr 42.
—24431—1—2

Ważna wiadomość!
Sklep narożny na przynajmniej ulicy,
z kompletnie eleganckim urządzeniem,
zdatnym dla Fryzjera, lub też na inny
Magazyn; jest do sprzedania każdego
czasu. — Wiadomość w Magazynie E.
Białkiewicza, ulica Miodowa Nr 10.
1-3—24351—

Suknia z saladynowej batystki,
niekładzona ani razu, jest do sprzedania.
Wiadomość przy ulicy Widok Nr 16, miesz-
kania Nr 1. —24422—1—3

Ważna wiadomość!
Ktoby sobie życzył wejść w spółkę
w zakresie kupieckim, z kapitałem jaki-
by się okazał potrzebnym, raczy się
zgłosić dla bliższego porozumienia, do
Magazynu E. Białkiewicza; — ulica Mio-
dowa Nr 10. 1-2—24350 —

Jest do sprzedania
Sklep korzenny,
połączony ze sprzedażą win krymskich i dy-
strybucją, w bardzo korzystnym punkcie, wa-
runki przystępne. — Wiadomość w handlu win
Józefa Purwin. — Miodowa Nr 16.
—24381—1—3

Do sprzedania.
szuba aksamitna na niebieskich lisach; szal
arecki, rzadkiej piękności, oraz peleryna gło-
wostajowa, wszystko prawie nowe. — Wiado-
mość: Twarda Nr 6, mieszkania 12; od godz.
10 do 5 po południu. —24342—1—2

Do sprzedania
Garnitur Mebli
alisandrowy, materia pokryty; fetel na kół-
kach żelaznych, pokójowy i na ulicę, dla oso-
y stabej. — W domu pod Nrem 471c (24) przy
ulicy Senatorskiej, obok Resursy, na 1 piętrze.
—24334—1—1

Korzystny interes.
Sklep z galanterją i dystrybucją, z komple-
nym urządzeniem, lub też na inny pro-
ader; przystym 3 pokoje z kuchnią i piwni-
obszerną, suchą, z powodu wyjazdu jest do
stąpienia w każdym czasie, za nader przy-
pną cenę. — Wiadomość: róg Marijszta i
oślowej Nr 18, lub w sklepie złotniczym
Radko, Miodowa Nr 497/2. —24160—2—

WAŻNA WIADOMOSĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI. NA SEZON ZIMOWY

otrzymałem **WIELKI WYBÓR** Garderoby Męskiej:

Palta zimowe, Palta jesienne, Burki na miasto, Burki z nieprzemakalnego sukna. — Garnitury: Zakietowe, Marynarkowe, Tożurkowe i Frakowe. Szlatriki dubl, ranne uhrania. Kurki do polowania, Bluzy do konnej jazdy, Palta dzieciinne i Garnitury, Spodnie i Kamizelki w różnych gatunkach i w różnych cenach.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22;
w Kijowie, Krzyżatek, dom Linineńko. 22-0-20667-

DOLINA SZWAJCARSKA.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w nadchodzącym karnawale dowane będą

**W KAŻDĄ ŚRODĘ I SOBOTĘ
BALE MASKOWE,**

w wielkiej sali Doliny Szwajcarskiej, w czasie których orkiestra pod dyrykcją **Sonnenfelda** grywać będzie. W tym celu sala przybrana zostanie kwiatami i pysznie oświetlona, kuchnia przysposabiać będzie kolację na przeszło 1000 osób, bufet i piwnica zaopatrzone już zostały w wino i likiery w najlepszych gatunkach. Po cenach umiarkowanych, a nadto kilka **salonów** i kilkanaście **famijnych gabinetów** na przyjęcie Szanownych gości wygodnie urządzone, gdzie są cenniki Zakładu znajdują się będą. Przytem **całki, lody, Punches imperiale, Kawa mrożona** i inne ciłodzące napoje w znacznej ilości będą przygotowane.

Oczem zawiadamiając mam honor polecić się względem Szanownej Publiczności

Aleksander Jałoszyński.

1-17

— 24284 —

Produkta Wiejskie

„WANDA”

róg ulic: **Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56.**

Dziś nadszedł świeży transport.

Paszetów na sposób Szwajcarski, **Półgusów** litewskich i **Wędlin**, oraz **Serów** litewskich, **Indyków**, **Zwierząt**, **Masła** solonego i śmietankowego, **Słoniny** i **Szynki** marynowanych, **Smalcu**. Przytem polecają się **wyborowe Konserwy** jako to: **Rydzę**, **Grzybki**, **Groszek**, **Szczaw**, **Pomidory**, **Kurniony**, wszelkie **Komputy**, **Soki**, **Konfitury**, **marmelady**, **Jabłka**, **Grzyby** i **Owoce suszone**, **Miod na pudy i fanty**, **Jaja**, **Kasza ka toflana**, **Nekefleisz** i **Buljon ukraiński z trufkami**. **J. J.** 2-6 — 24183 —

KANTOR WEKSLU I INTERESÓW BANKIERSKICH JULJANA WILCZYŃSKIEGO,

Plac Bankowy

assekuruje 5 procentowe Pożyczki Premjowe.

licząc po kop. 50 od sztuki. 4-8 — 23737 —

WIADOMOSĆ dla PP. Właścicieli Piekarni i Cukierni, Cegła ogniotrwała,

w wielkim formacie, specjalnie wyrobiona do pieców Cukierniczych i piekarni, nadeszła do
SKŁADU MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH

Józefa Bandurskiego i S-ki.

Aleja Jerozolimska Nr 39.

8-10-22926-

EKONOMA

bezzennego, energicznego, z dobrymi świadectwami, z gospodarstw postępowych, poszukuje się zaraz za wynagrodzeniem rs. 100 pensji i 50 gratyfikacji. — Adres: Czysta Nr 2, — stróż wskazuje. — 24235-2-3

SZEW C,

Rymarska Nr 8, przygotował po cenie przystępnej, znaczny zapas butów zimowych, z wyborowego juchtu, zdalnych dla pp. **Gospodarzy i Myśliwych.** — 24194-2-12

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor **Wacław Szymanowski** — Wydawca **Gustaw Gebethner.**

PACZKI,

Faworki. **CUKIERNIA** Faworki.

G. MICHEL,

Podwał Nr 3 (drugi dom od Senatorskiej).

Przeniósł się rok do wieczności,

Boć był stary dziad,

Nowy, niesie przyjemności

I ożywia świat.

A gdy chwile karnawału

Niosą zabaw rój,

To wśród tego zabawy szalu

J st też udział mój.

Ale smaczny w swej istocie,

Bo w udziale tym,

Niosę **PACZKÓW** pulchnych krocie

Zacnym gościom mym.

A tuż z niemi w spłty zwite,

(Przysmak dawnych lat)

I **FAWORKI** wysmienite

Niosę Wam jestem rad.

Ale niosąc dobre chęci,

Michel pragnie to:

Byście mieli go w pamięci,

Odwiedzając go.

Podwał Nr 3.

G. MICHEL.

Potrzebna jest

PANNA

uzdolniona do znaczenia bielizny, z życiem i mieszkaniem lub bez takowego. — Wiadomość: ulica Miodowa Nr 14, w oficy, wprost bramy. — 24154-2-2

PANNA

z pewnym wykształceniem i **UCZEŃ** potrzebni są do kantoru loterii i towarów galanterijnych. — Krakowskie-Przedmieście Nr 23. — 24125-2-3

Osoba młoda,

oleznana dokładnie z gospodarstwem wiejskim i miejskim, znająca się przytem na krawieczyźnie i opatrzona chlubnymi świadectwami, poszukuje odpowiedniego miejsca — Ulica Warecka Nr 6, w bramie na lewo. — 24218-2-3

Lekcje Tańca

udziela u siebie i w domach prywatnych. — Róg Leszna i Orlej Nr 726/19. — **W. Fuchalski.** — 24184-2-6

15. MIODOWA 15.

Skład Obić Papierowych

POD FIRMA

A. Lubelski i S-ka,

POLECA

NAJTANIEJ

CERATY:

barchanowe na stoły, fortepiany, posadzkowe, nieprzemakalne dla dzieci, patarski, ceratowe,

SKÓRA Amerykańska

w najlepszym gatunku, na pokrycie mebli.

15. MIODOWA 15.

— 23523-4-6

Do sprzedania

różne MEBLE i LUSTRA,

mało używane.

Marszałkowska, Nr 48, w bramie, pierwsze piętro od frontu. — 24142-

Szlafroki damskie zimiwe od rs. 3.

Ubrania dzieciinne dla dziewczynek i chłopców, w znacznym doborze dostać można, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 2 (dom Kacasia), w oficy nad drugą bramą. — 22648-8-12

Koleje Żelazne

Odebr
god

Warsz.-Wiedeń.

Kurierski 2 klasowy

Osobowy 4 klasy

Osobowy 3 klasy.

Warsz.-Bydgoska

Osobowy 4 klasy

Kurjer 2 klasy

Osobowy 3 klasy

War.-Terespol

Pocztowy 3 kla

Kurjer 2 kl

War.-Peter

Osobowy 2

Osobowy

Pocztowy

Nadw.

Tow.

Poc.

Nadw.

Tow.

Osobowy

Chwocowa.

Z dworca Wiedeń.

12 55 p. | 10 15 c

35 w. | 6 43 w.

7 6 r. | 9 14 w.

6 30 w. | 9 51 c.

1 36 p. | 3 58 c.

10 40 w. | 5 55 c.

LEKCJE TAŃCA,

udziela u siebie i po domach prywatnych ulica Senatorska Nr 9, dom Roeslera.

R. CRONOWSKI Art. Baletu

10-10-22609-

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem. — w Niedziele i Święta, tylko wanny i prysznic do godz. 1ej z południa. — 22597-7-0

Suknia ślubna

jedwabna, z sułem ugniewianiem, do sprzedania. — Tamże potrzebna jest **Dziewczynka** dobrego sprawowania się, do bawienia dziecka. Świętojerska Nr 20, — stróż wskazuje. — 24193-

SZYNY

do budowy, różnego wymiaru, są do sprzedania u **W. S. Blumberga**. — Dzielna Nr 1. — 23358-5-6

Bardzo korzystny interes

jest do odstąpienia, każdego czasu, za rs. 2,000. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 32, w handlu wyprzedają win. — 22869-3-3

SANKI

vis-à-vis, Petersburskie, factonowe i inne, są do nabycia w fabr. pow. **Karola Sommer,** Erwańska Nr 1066 B. — 23739-4-6

ZALICZENIA

na Rossyjskie

Pożyczki Premjowe

Listy zastawne: Ziemskie, Miejskie, Likwidacyjne, Akcje Kolei Żelaznych, oraz **nawszelkie papiery publiczne**, notowane na Giełdach Warszawskiej i Petersburskiej, udziela

na umiarkowany procent i pod przystępnymi warunkami

KANTOR WEKSLU

HERMANA GELD

w Warszawie,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51, dom Hrabiny Stadnickiej.

Pożyczki premjowe Rossyjskie obydwóch Emisj oddane do depozytu,

Kantor asekuruje bezpłatnie.

7-12

— 20008 —

Дозволено Цензурою Варшавы 19 (31) Декабря 1878 г.

Patrz Dodatek.

„NIWA”

DWUTYCODNIK POŚWIĘCONY

Sprawom społecznym, literackim i naukowym

WYCHODZI W WARSZAWIE, W ZESZYTACH PIĘCIOARKUSZOWYCH,

począwszy od 1-go Grudnia 1875 r. pod redakcją

Mścislawa Codlewskiego.

W ciągu roku 1878, w działach poniżej wskazanych, pomieściła między innymi następujące ważniejsze prace:

I. Dział Społeczny.

1) **Artykuły wstępne** (w których Redakcja wypowiada pogląd swój na ważniejsze sprawy społeczne) Pośmiertne wspomnienie o ś. p. Aleksandrze Wielopolskim; — Na drodze prawa; — W przeddzień wyborów; — Dla nauki; — Środki zapobiegawcze; — Dwie postacie choroby społecznej; — W chwili obecnej; — Zagraniczne bankructwa.

2) **Kwestje otwarte** (w których toczy się publiczna dyskusja): A) W sprawie upadających posiadłości ziemskich (artykuły H. Wiercińskiego i J. Potkańskiego); B) W sprawie rozwoju mniejszej posiadłości ziemskiej (art. A. Smorczewskiego); — C) W sprawie rozwoju handlu i przemysłu (Giełda produktowa w Warszawie; Kilka myśli o organizacji handlu zbożowego, u nas p. J. Jeleńskiego).

3) **Artykuły specjalne**: A) W kwestjach życia praktycznego: J. Banzemera — O nowo zawiązującym się towarzystwie od gradobicia; — A. Dzieduszycki — O powołaniu i wychowaniu kobiet; — L. Górskiego — O służbnościach leśnych w oświeceniu z 1875 r.; — R. Kamińskiego — W sprawie domowej rzadności i domowego gospodarstwa; — Łodzi z Sytonia — O wpływie i zadaniu naszej prasy; — Młynarz z nad Warty — O banku hipotecznym; — B) W kwestjach naukowych: Prof. A. Białeckiego — O konwencji Genewskiej; — Prof. F. Czernego — Handel ludźmi w Afryce; — Z. Glogera — O szlachcie zagony; — Prof. J. Kasznicy — Pius IV pośród dziejów; — S. Kłobukowski — Sprawa floty obojętnej; — Prof. A. Okolskiego — Dobroczynność publiczna w Polsce; — A. Rembowski — Stanisław Leszczyński jako statysta; — W. Załęskiego — Materiały statystyczne do do stanu ekonomicznego Królestwa Polskiego, oraz — Odpowiedź prof. Simonence na jego broszurę p. t. Królestwo Polskie porównane z Poznaniem i Galicją pod względem ekonomicznym, umysłowym i moralnym.

4) **Sprawozdania i przegląd życia społecznego**. W rubryce tej, oprócz osobnych artykułów, traktujących szczegółowo ważniejsze objawy na tem polu, zamieszczono stałą kolumnę prowadzoną przez Jacka Soplicę, w której wyrażał się pogląd Redakcji na bieżące wypadki życia społecznego i t. d.

II. Dział naukowy.

5) **Historja starożytności, filologia**: Prof. M. Bobrzyńskiego — Obraz pierwotnej Polski, oraz Pogrom zasonu; — K. Jarochońskiego — Dzieje, pisarstwo Niemcewicza; — P. Chmielowskiego — Początki Francji społecznej, H. Taina (La révolution) i t. d.

6) **Nauki Przyrodnicze**: Prof. H. Fudakowskiego — Atmosferyczne powietrze w zwierzęcych pokładach ziemi; Kronika przyrodnicza, prowadzona przez prof. B. Abakanowicza i J. Ociorowicza i t. d.

7) **Krytyki, rozbiory i oceny naukowe**. W rubryce tej zamieszczane były obszerniejsze dzieła naukowych rozbiory, pisane przez A. Rembowski, P. Chmielowskiego, K. Dunina i t. d.

8) **Ruch literacko-naukowy** — obejmował krótkie sprawozdania z dzieł i czasopism naukowych, wraz z oceną takowych, pisane przez P. Chmielowskiego, S. Dąkównę, W. Niedzwieckiego, A. Pułjanowskiego, A. Rembowski i innych.

III. Dział literacki, artystyczny i kronikarski.

9) **Dramat i powieść**: E. Lubowskiego — Pogodzeni z losem; — W. Z. Kościakow-kie; — Anielka; — S. Grudzińskiego — Łokiem i miarka.

10) **Studia**: P. Chmielowskiego — Henryk hr. Rzewuski; — Adolfa Rothe — Król Lear; — J. Łepickiego — Świeczniki chrześcijaństwa (obraz Siemiradzkiego) i t. p.

11) **Krytyki, szkice i przeglądy literackie i artystyczne**: B. Grabowskiego — Ruch literacki w Czechach; — P. Chmielowskiego — Krytyki i oceny różnych powieści i odczytów K. Grzymały — Feletony literacko-artystyczne i t. p.

12) **Kronika powszechna** — w której notowane były różne drobne fakty z dziedziny życia społecznego, literatury, sztuki i t. d.

Utrzymując nadal wszystkie powyżej przytoczone działy i rubryki, Redakcja „Niwy” pomieszcza w nich będzie prace powyżej wymienionych współpracowników, których liczbę zwiększa jeszcze i inni. Jakoż Redakcja ma sobie przyrzucone współpracowników wielu znanych w nauce i piśmiennictwie autorów, których prace w roku bieżącym w Niwie drukowane nie były. Między innymi, w najbliższych zeszytach tego pisma pomieszczone zostaną spoczywające już w ręce redakcyjnej artykuły: Litwosa, Klemensa Kantekiego, Kazimierza Kaszewskiego, Elżby Orzeszkowej, Lucjana Siemińskiego i innych.

Warunki Prenumeraty „NIWY”:

w Warszawie: Na prowincji i w Cesarstwie: w Austrii: w Niemczech:

	Z odnośnieniem do domu.	Z przesyłką pocztową wprost z Redakcji.	W miejscowych księgarniach.	Z przesyłką pocztową wprost z Redakcji.	W miejscowych księgarniach.	Z przesyłką pocztową wprost z Redakcji.
Rocznie	rs. 7	rs. 9	fl. 12	fl. 15	m. 24	m. 30
Półrocznie	rs. 3 k. 50.	rs. 4 k. 50.	fl. 6	fl. 8	m. 12	m. 15.
Kwartalniczo	rs. 1 k. 75.	rs. 2 k. 25.	fl. 3	fl. 4	m. 6	m. 8.

Cena pojedynczego zeszytu w Redakcji kop. 30.

Z zagranicy pieniądze mogą być przesyłane w rublach, po bieżącym kursie. W kraju, kwoty mniejsze od rubla można nadsyłać markami pocztowymi.

Redakcja posiada jeszcze niewielki zapas kompletów, oraz pojedynczych zeszytów Niwy z roku 1875, 1876, 1877 i 1878, które można nabywać pojedynczemi tomi (półroczniami) lub zeszytami, po zwyczajnej cenie prenumeracyjnej.

Adres Redakcji Niwy — Marszałkowska Nr 54.

Księgarnia
ADOLFA KOWALSKIEGO,
przy ulicy Nowy-Swiat Nr 39,

poleca na obecną porę:

Śpiewy historyczne Juliana Ursyna Niemcewicza, z 33 rysunkami J. Kossaka i H. Pillatego. Z muzyką: Beydte, Kochanowskiego, Karpińskiego, Lessela, Paryssa, Potockiej, Rzewuskiego, Skibińskiego, Szymanowskiego, Zamojskiej i innych. Tom wielki w 8-ce na wielowym satynowanym papierze, drukowany z największą starannością w zakładzie Teubnera w Lipsku. Cena rs. 5, w ozdobnej oprawie ze złoconymi brzegami rs. 7, w wykwintniejszej szagronowej oprawie rs. 10.

Helcia August. Gra w szachy wyłożona na mistrzowskich partiach Andersena, Morphy'ego, Steinitz, Dubois, Koolischa, Stannona, Kiziereckiego, Horwita, Owena, Loyda, Arnous de Riviere, Zukertorta, G. R. Neumana, Beniowskiego, Rosenthala, Winawera, Petrowa, Barnes i. w. i. Metoda służąca do wydoskonalenia się praktycznie samemu, 1878 r. Cena rs. 1 kop. 20, w ozdobnej oprawie rs. kop. 50.

Pluc Adam. Sroczka. Obrazek zaściankowy. Wydanie ozdobione 10 ilustracjami W. Gersona. 1876 r. Cena rs. 1 kop. 20, w świetnej oprawie cena rs. 5, zniżona na rs. 3 kop. 50.

Sowiński Leonard. Poezje, 2 tomy. Poznań 1876 r. Cena rs. 1 kop. 50, zniżona na rs. 1.

Wójcicki Kaz. Wład. Klechdy, starożytne podania i powieści ludowe, Ilustrowane rysunkami: Andriejlego, Gersona, Koszarskiego, Ksaw. Pillatego, Syniewskiego, Witkiewicza, 1876 r. Oprawne w płótno angielskie rs. 3. 2-2-23506-

SWIEZO OTWARTA
DRUGA CZYTELNICIA
JANA JELEŃSKIEGO,

przy ulicy Granicznej Nr 9

poleca dzieła

wyborowe najświeższe

belletrystyczne i naukowe.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuskim i rosyjskim, oraz książek dla dzieci i młodzieży, wynosi miesięcznie **kop. 75**, kwartalnie **rs. 2**. Kaucja **rs. 3**.

Abonament pism periodycznych bez osobnej dopłaty.

Do nabycia w Redakcji Przeglądu Katolickiego, Senatorska Nr 6, tudzież we wszystkich księgarniach:

Aurelja czyli Żydzi z Porta Capena, przez M. A. Quinton, przełożona z francuskiego, 2 tomy w 8-ce. Cena rs. dwa, w oprawie rs. trzy.

Jest to powieść historyczna, osnuta na tle pierwotnych dzieł chrześcijaństwa. Wszystkie pisma periodyczne przychylny sąd o niej wydały. Do oryginału francuskiego ks. Dupanloup, biskup orleański, dołączył list swój jako przedmowę. Przytaczamy oprócz tego następujące zdania o tem dziele:

... Co do nas gdybyśmy w końcu skreślić mieli ogólne wrażenie, jakie na nas wywarła Aurelja pana M. Quinton, porównywalibyśmy ją do dzieła tego samego rodzaju, które liczyło miliony czytelników: do **Fabioli** kardynała Wiesemana, i powiedzielibyśmy: zainteresowaniem coraz więcej wyrównywa tamtemu dziełu, a erudycją przewyższa je o wiele. Blois, 13 września 1866 r. (La France central).

... Aurelja to jakby nowe Pompei wyszłe nagle z łona ziemi i zdziwionym naszym oczom przedstawiające wszystkie szczegóły cywilizacji od tylu wieków zamarłej.

Aurelja p. M. Quinton jest bezwzględnie niepospolitym utworem i godną powodzenia Fabioli. (Le Catholique).

Sławni powieściopisarz hiszpański Fernan Caballero tak się wyraża o Aurelji, w liście do jej autora: „Czytałem pańską Aurelję i nie zdołałem wyrazić ani po francusku, ani po hiszpańsku, ani w żadnym języku rozkoszy i uwielbienia, jakie przy czytaniu mnie ogarniały. Sewilla 16 grudnia 1867. Fernan Caballero.” 3-3-23436-

Pod gwarancją.

Pod gwarancją.

Wodociągi, Zlewy kuchenne,

KŁOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnem urządzeniem, podług systemów uznanych za najlepsze, dostawia od wielu lat jako **specjalność**:

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyróbów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się zlewy kuchenne w ilości 364 sztuk; wodociągi w 72 posesjach; kłozety w ilości 493 sztuk, urządzenie kąpielowe w ilości 58-ciu sztuk, dają **najlepszą rekojmie** przeciwko innym poczynającym dostawcom, którzy nie tylko sami nie są fachowcami w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto nie mają pojęcia o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego zupełnie niezdołanym.

11-0 — 20458 —

Pod gwarancją.

Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr 490/1.

Ulica Miodowa Nr 490/1.

Ogłoszenie.

Zarząd Okręgowy Intendencji Warszawskiego Okręgu Wojskowego, podaje niniejszym do wiadomości, iż w Radzie Wojskowej w Warszawie, odbędzie się w dniu 20 Grudnia 1878 r. (1 Stycznia 1879 r.) stanowiąca licytacja głośna, z dozwoleniem podawania i nadsyłania deklaracji opiewających na przewóz ruchomości, z magazynów Brzesko-Litewskiego Składu potrzeb wojskowych w Warszawie i Brześciu Litewskim znajdujących się, oraz lekarstw z Warszawskiego magazynu aptecznego, w przeciągu dwuletniego lub czteroletniego okresu, poczynając od 1 Stycznia roku 1879.

Na pewność dotrzymania warunków zadaniem jest złożenie summy wadźnej w ilości rs. 2200, w wartościach pieniężnych.

Szczegółowe ogłoszenie o tej licytacji, oraz warunki dotyczące przewozu ruchomości i lekarstw, opublikowane są w Petersburskich i Moskiewskich Wiadomościach, życzęcy wszakże przeczytać takowe, mogą się udawać w tym celu każdorazowo w godzinach biurowych posiedzeń w Warszawie do Zarządu Okręgowego Intendencji, w Brześciu zaś Litewskim do miejscowego Zarządu Policyjnego.

3-3 — 24035 —

W dniu 3/15 Stycznia 1879 r., w wydziale IV Sądu Okręgowego w Warszawie, o godzinie 11 ej zrana sprzedana zostanie, w drodze działów

Nieruchomość Nr 505,

przy ulicy Podwał położona. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 31.125 kop. 94. — Blizszą wiadomość powyższą można w kancelarii Komisarza Sądowego Gawryłowa, przy ulicy Świętojerskiej Nr 15, oraz w kancelarii niżej podpisanego, przy ulicy Długiej Nr 21, Adolf Suligowski, Adwokat przysięgły.

3-3 — 24057 —

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) roku 1878/9 odbywać się będzie w kancelarii Wójta gminy Czyste głośna licytacja na krowę, konia i różne przedmioty zajęte wskutek sądowej egzekucji.

— 24253 — 1 — 2 —

Nieruchomość

pod Nrem 1576 lit. A, w Warszawie, przy ulicy Brackiej położona, składająca się z domu frontowego murowanego, o 2-eh piętrach i 2-eh oficyn w podwórzu, murowanych, wystawiona jest na sprzedaż publiczną w drodze działów, w Sądzie Okręgowym Warszawskim, wydziale 4-go, przy ulicy Miodowej Nr 493, w dniu 2 (14) Stycznia 1879 roku o godzinie 10-tej zrana. Licytacja zacznie się od summy szacunkowej przez biegłych na rs. 42.940 kop. 46 ustanowionej. Część szacunku postapionego w ilości 1/10 ma być zaraz po licytacji złożoną. Pragnęcy powyższą wiadomość, zechcą się zgłosić do współwłaściciela A. Bandtkiego, ulica Solna Nr 12, lub do Komisarza Sądowego Grzędzińskiego, ulica Żorawia Nr 22.

— 22964 — 18 — 25 —

Potrzbna jest

PANNA

do krawieczyny, Nowy-Świat Nr 68, w maglu.

— 24417 — 1 — 2 —

PANNY

potrzebne są zaraz do szycia na maszynach i do nauki. — Krochmalna Nr 33, w nowej bramie, mieszkania Nr 5, drugie piętro.

— 24394 — 1 — 3 —

Potrzbna jest

PANNA

do maszyny i podręczna do bielizny, na Nową Pragę, do pani Sztabińskiej, w domu Kuroskiego Nr 7.

— 24392 — 1 — 3 —

Potrzbne są

PANNY

zaraz do szycia kapeluszy ryżowych, bastowych i słomkowych, oraz i do nauki. — Ulica Żelazna Nr 31 nowy, mieszkania 6, wejście przez sieni, pierwsze drzwi na lewo.

— 24326 — 1 — 3 —

Potrzbne są

PANNY

do krawieczyny, podręczne i do nauki. — Nowolipie Nr 36.

J. Hartman. — 24368 — 1 — 1 —

Potrzbna jest

Dwóch Uczniów,

dobrej kondnity, do zakładu galanteryjno-lakierniczego Ludwika Rüchla. — Ulica Leszno Nr 37 nowy.

— 24311 — 1 — 6 —

Potrzbna jest

PANNA

uzdolniona do związania i robienia kwiatów. — Ulica Szkolna Nr 4, w podwórzu na dole, mieszkania Nr 7.

— 24335 — 1 — 3 —

Potrzbna jest zaraz

Panna-Służąca

znająca się na krawieczynie. — Wiadomość przy ulicy Wilekiej Nr 11 nowy, na 1-m piętrze od frontu.

— 24346 — 1 — 1 —

Potrzbna jest zaraz na wieś

NAUCZYCIEL,

z konwersacją francuską, dla przysposobienia chłopczyka do gimnazjum. — Chmielna Nr 1, mieszkania 30, w bramie na prawo.

— 24331 — 1 — 3 —

Potrzbna jest

NAUCZYCIELKA,

Polka, z patentem, posiadająca dobrze język francuski. — Wiadomość: ulica Widok Nr 9.

— 24404 — 1 — 3 —

PARYŻANKA

poszukuje zaraz miejsca na wieś, za lektorkę lub do towarzystwa młodej osoby, lub osoby w podeszłym wieku, za rs. 220 rocznie. — Ofterty upraszam składać w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. C. Z.

— 24367 — 1 — 3 —

Potrzbna jest od Nowego Roku

BONA

Niemka, do dzieci, mająca jak najlepsze świadectwa, znająca krawieczynę. — Wiadomość u Harasimowicza, ulica Krakowska-Przedmieście Nr 11.

— 24339 — 1 — 1 —

OSOBA

młoda, sumienna i uczciwa, życzę sobie znaleźć miejsce sklepowe. — Osoby interesowane raczą złożyć swoje adresy w redakcji pod literami L. W.

— 24330 — 1 — 2 —

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje lub korepetycje. — Świętojerska Nr 12, wiadomość u stróża lub w Kiosku naprzeciw Miodowej pod lit. S. D.

— 24322 — 1 — 6 —

Poszukuje się Studenta,

któryby mógł wieczorem udzielać lekcje ruskiego języka. — Adresy do redakcji Kurjera pod lit. S. W. 88.

— 24341 — 1 — 1 —

Potrzbna jest zaraz

GUWERNER,

stały w Warszawie, rodowity Francuz, katolik, w średnim wieku. — Kandydaci złożyć się mogą ze świadectwami od godz. 9-11 rano codziennie. — Widok Nr 13, stróż wskaze.

— 24339 — 1 — 1 —

Potrzbna jest zaraz

OSOBA,

do kilkogodzinnej tygodniowo gry na fortepianie. — Gesia Nr 8, w bramie, pierwsze piętro, Nr 6. — Tamże potrzebna jest Niemka do konwersacji.

— 24406 — 1 — 1 —

Potrzbna jest zaraz

UCZEŃ

do księgarni, znający język niemiecki. — (W. Olawski) Nowy-Świat Nr 57.

— 24344 — 1 — 3 —

Potrzbna jest

OGRODNIK

na prowincję, obeznany mianowicie z hodowlą drzew owocowych. — Interesanei zgłosć się zechcą: ulica Królewska Nr 9, do W. Ordegi.

— 24354 — 1 — 6 —

MAMKA

jest przy ulicy Marszałkowskiej Nr 60.

— 24364 — 1 — 3 —

MAMKA

wiejska, ze świeżym, tygodniowym pokarmem, poszukuje miejsca. — Ulica Grzybowska Nr 50, u Macieja Roszkowskiego, na 1-m piętrze od frontu.

— 24402 — 1 — 2 —

MAMKA

z kilkumiesięcznym, obitym i zdrowym pokarmem, jest do umieszczenia zaraz. — Wiadomość: ulica Zielna Nr 34 nowy, mieszkania 4, na pierwszym piętrze od frontu. — 24356 — 1 — 1 —

FABRYKA TABACZNA

B-ci Mey & Comp. (F. Kross) egzystująca od r. 1860 w Rydze.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż powierzyła na wyłączną sprzedaż swych wyrobów na Królestwo Polskie Józefowi Rawskiemu, utrzymującemu swoje magazyny Tabaczne przy ulicy Długiej pod Nr 17 obok ulicy Miodowej, filija zaś przy ulicy Długiej pod Nr 33.

Powoując się na powyższe ogłoszenie, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż otrzymałem znaczny zapas cygar w cenie od rs. 1 kop. 50 za 100 sztuk i wyżej, nie chwając się reklamami mogę tylko zapewnić Szanowną Publiczność, że wyroby tej Fabryki mogą śmiało wytrzymać wszelkiej konkurencji. Cygara są suche, odleżałe i mają przyjemny aromat.

P. S. Kupującym od razu 100 cygar odstępuje się rabat, dla Handlujących rabat i dogodne warunki.

1-2-24156 —

Z uszanowaniem Józef Rawski.

PAPIER TAYARD & BLAYN

Paryż, 40, rue Neuve Saint-Merry

Leczy: Katary, Choroby piersiowe, Reumatyzmy Wywichnięcia, Rany, Oparzenia, Nagiotki, Znajduje się we wszystkich aptekach.



PACZKI

na świeżem maśle

poleca na bieżący karnawał

Fabryka angielska Biskoptów, Ciast i Cukrów desserowych,

na ulicy Marszałkowskiej Nr 62, przy rogu Zielonego Placu,

Józef Sztengel.

1-12-24411 —

GŁÓWNA SPRZEDAŻ W MAGAZYNIE

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

Dla PP. Wojskowych i Cywilnych.

Najwyżej zezwolone palta nieprzemakalne z tkaniny wełnianej francuskiego wyrobu. „Twels sur Coleaure”. Zrobione z tej tkaniny palta odznaczają się lekkością i nie mają nieprzyjemnego zapachu. Palta te po przedstawieniu w Technicznym Komitecie Głównego Zarządu Intendencji odznaczały się najlepszymi ze znanych do tej pory

polecają

F. Wierzbicki i S-ka.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

1-2-24390 —

SIROP ET PATE PECTORALE DE NAFÉ

de DELANGRENIER, 53, rue Vivienne, Paris.

Znakomici lekarze paryżskich szpitali potwierdzili niezawodną skuteczność Pasty i Syropu pectoralnego z Nafé, przygotowanych przez P. Delangrenier, w katarach, koklusz, grypie, zapaleniu gardła i płuc.

Składy we wszystkich ważniejszych aptekach.

— 2638 —

(Gazeta Lekarska).

ÉTRENNES

Eventails de Paris

Nouvelles Créations

ÉVENTAILS DE LUXE

ANCIENS & MODERNES

Adresser les commandes détaillées et les valeurs

à L. GUERIN, Succ. de la Maison ALEXANDRE

FOURNISSEUR DE S. M. L'IMPÉRATRICE DE RUSSIE.

PARIS. 14. Boulevard Montmartre 14. PARIS.

3-0

— 24035 —

CHŁOPCZYK

Potrzbna jest

Młody Człowiek,

dwa i pół lat mający, sierota, milej powierzechności, jest do oddania na własność. Wiadomość przy Alei Jerolimskiej Nr 21, w oficynie na drugim piętrze, mieszkania Nr 9.

— 24353 — 1 — 6 —

jako pomownik rządowy, w szczególności do prowadzenia rachunków, posada wakuje. Porozumieć się można: Elekoralna Nr 28, piętro 3-cie, od 3 do 5 po południu, lub w zarządco dóbr Bogdanów, przez Piotrków. — 24310 — 1ie

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA

DE L. LEGRAND

Dostawca Rosyjskiego Cesarzkiego Dworu

ORIZA LACTÉ

LOTION ÉMULSIVE

Bieli i oświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA

Doktora O. Reveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA et ORIZA-LYS

Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat eleganci.

ORIZA POWDER

RYŻOWY PUDER

Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.

SKŁAD GŁÓWNY: 207, RUE ST.-HONORÉ A PARIS.




SIROP CHRZANO-JODOWY

PP. GRIMAULT et Cie

Od lat dwadzieściu środek ten daje najznakomitsze wyniki w chorobach dzieci, zastępując Tran rybi i olejki przeciwniełocowe.

Wszelkimiśn działa przeciw zawłom i zapaleniom gruczołów szyjnych, rozmaitym wyrzutom na ciele, twarzy i głowie. Pobudza apetyt, wzmacnia tkanki, leczy wybladłość i osłabienia mięśniowe, wraca dzieciom czerstwość i wesołość naturalną. Cudownie przeciwdziała strupom na ciele dzieci przy pierśsiach, doskonały środek krew oczyszczający.

GUARANA

PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu.

Jeden proszek Guarany rozpuszczony w liżce wody ocukrzanej, dostatecznym jest do uśmierzenia najgwałtowniejszego bólu głowy, migreny lub nerwicy. Środek ten niezaprzeczony jest również skuteczności w rzuceniach żółdka, biegunceli dysenterji; zastępuje on z korzyścią, bez sprzawiania uderzeń do głowy, lekarstwa takie jak opium i bismut. Każde pudełeczko zawiera dwa nacie proszków i nosi na sobie podpis

Grimault & Comp.

CHOROBY PIERSIOWE

Uleczalne Syropem z podfiosoranu Wapna

PP. GRIMAULT i Cie aptekarzy w Paryżu.

Syrop ten sprowadza zawsze skutki najszybsze i najbardziej zadawalające. Oszukują ci publicyści co jej dają preparat ten nie we flakonach owalnych, syropu nie białoróżowy, a bez podpisu GRIMAULT et Cie.

Syrop z podfiosoranu wapna uspokaja kaszel, usuwa poty nocne, leczy zapalenia gardła i kataru oddechowego, kataru, chrypki, słabości piersiowej, uspokaja gorączki woine, czyli chroiczne, które wyczerpują siły żywotne chorego.

Dostać można w składach materiałów aptecznych pp. Mrozowskiego i Gallego, Spiessa, K. Sierżputowskiego i w aptekach pp. L. Ziemińskiego i K. Lipopa w Warszawie. (Gazeta Lekarska.)

-21.808-

SPRYCOWANIE

Z ROSLINY MATICO

PP. GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu.

8, Ulica Vivienne, 8.

Wyłącznie przygotowane z liści Matico, drzewa rosnącego w Peru, — sprycowanie to pozyskało w ciągu lat kilku rozgłos powszechny. Leczy one w krótkim czasie rzerączki, zastarzałe i uporczywe.

ŻELAZO D^{ra} GIRARD'A

Paryzka Akademia Medyczna

w sprawozdaniu z prac swych w 1872 r. zaznaczyła, że ŻELAZO D^{ra} GIRARD'A usuwa całkowicie zatwardzenie i w krótkim czasie leczy:

Bładość; Upadek na siłach;
Niedokrwistość; Histerję;
Zubożenie krwi; Nieregularność
Upadek na siłach; miesiączną.

Wzmocnia przychodzących do zdrowia i osoby słabowitego temperamentu.

Dostać można w składach materiałów aptecznych pp. Mrozowskiego i Gallego, Spiessa, K. Sierżputowskiego i w aptekach pp. L. Ziemińskiego i K. Lipopa w Warszawie. (Gazeta Lekarska.)

-21.896-

Zakład Artystyczny - Litograficzny

W. Walkiewicza,

przeniesionym został na ulicę Nowolipki Nr 3, do domu W. Ungra i tamże wszelkie obstarunki adresować należy. -23735-5-0

Kodarnunek na Gwiazdkę

Maszyny do szycia,

po rs. 3½ i rs. 8½.

Miodowa 10, 1 piętro.

Juljan Berg.

20-0 - 22630 -

A LA REINE DES ABEILLES

VIOLET

Dostawca patentowy WIELU DWORÓW PANUJĄCYCH

225, RUE SAINT-DENIS PARIS

WYNALAZCA I JEDYNY FABRYKANT

Mydła Królewskiego Thridace

Zalecanego przez Znamienitości Medyczne

SPECYALNE ARTYKUŁY Domu

VIOLET

używające wielkiego rozgłosu.

MYDŁO KRÓLEWSKIE THRIDACE

MYDŁO VELUTINE

MYDŁO CESARSKIE

PRAWDZIWY CRÈME POMPADOUR

NOWE WYTWORY

Mydło, Extrakt, Olejek, Mydło, Extrakt, Olejek.
Woda toaletowa z zapachem Woda toaletowa z zapachem

S Z A M P A K A Świeżego Siana
(Champak) (Foin Coupé)
Perfumy królewskie (New-Moon-Hay)

Ekstrakt z Fiołków

BRISÉS DE VIOLETTE

dla perfumowania rękawiczek, koronek i chustek

Te wszystkie produkty pochodzące z domu VIOLET, znajdują się w głównych składach w Rosji, Francji i za granicą.

WYSTRZEGAĆ NALEŻY SIĘ WSZELKICH NAŚLADOWANYCH PRODUKTÓW.

PIGULKI MEYNET

D'EXTRAIT DE FOIE DE MORUE

Zatwierdzone przez Paryżską Medyczną Akademię, za cenne przez wszystkich doktorów jako skuteczniejsze od tranu, nie sprawiają niesmaku i odbijania się. Hurtowa sprzedaż w Paryżu, w aptece MEYNET, 31, rue d'Amsterdam, a w Warszawie znajdują się w głównych aptekach.

Przy ulicy Czerniakowskiej pod Nrem 65,

są do sprzedania:

sążnie sosnowe po rs. 10

„ olszowe „ 11

„ brzożowe „ 12

bez odstawy.

-23729-5-5

D O M

trzech piętrowy murowany, w punkcie handlowym, jest do sprzedania zaraz, na dogodnych warunkach. Wiadomość w sklepie norimberskim pod Nrem 7 przy ulicy Trębackiej, w tem domu są sklepy z wystawami do wynajęcia każdego czasu. -23104-5-10

Zakład wynajmukaret i powozów

Nr 10 róg Świekrzyckiej i Włodzimierskiej Nr 10

przeszedłszy na innego właściciela, poleca się Szanownej Publiczności, taniocia i wielkiem wyborem eleganckich ekwipaży. -23684-1-

HEMORRHOIDY

Bezstrasznie a niebo-
leśnie wyliczenie się na-
dyktane, w postaci
kilku dni za używaniem

Figurki i Pieniądzy. — Obażyc monografię Hemoroidów, dwadzieście wydane
jeden tom 2-3, oraz 4 franki, w Paryżu, 443, ulica Lafayette.

SEULE VÉRITABLE

EAU DE BOTOT

Unique Dentifrice approuvé

par

L'ACADÉMIE DE MÉDECINE DE PARIS

POUDRE DE BOTOT

Dentifrice au quinquina

VINAIGRE LE SUBLIME

de toilette supérieur. arrêt de la chute des cheveux.

ENTREPOT GÉNÉRAL: 229, rue Saint-Honoré, près la rue de Castiglione.
Paris. DÉPOT: 18, boulevard des Italiens. Paris.

EN FRANCE ET A L'ÉTRANGER: CHEZ LES PRINCIPAUX COMMERÇANTS.

VÉRITABLE RACAHOUT DES ARABES

de DELANGRENIER, 53, rue Vivienne, Paris.

Prawdziwe Racahout Arabskie przygotowane przez P. Delangrenier, pożywienie wzmacniające dla dzieci i podtrzymujące siły osób słabiej konstrukcji podlegających chorobom piersiowym, cierpiącym na osłabienie żołądka i bezkruistości, jest przyjemnym w użyciu jako pierwsze śniadanie. Składy we wszystkich ważniejszych aptekach.

(Gazeta Lekarska.) -2637-11-0

VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCJI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW.

Wymagać należy za-
wsze etykiety czwo-
rograniastej u dołu
każdej butelki zamie-
szczonej, i noszącej pod-
pis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko:

W Warszawie u pp. Simona & Steckiego; Sowińskiego & Szulca; A. Stępkowskiego; A. Bouquet'a; F. Springera; G. Ulicha; E. Langnera; Karola Lesisza; Stefana Dobrycza & Comp. i Strzezińskiego & Comp.



W Magazynie Spółki Zjednoczonych Majstrów Kra-
wieckich, przy ulicy Długiej pod Nr 20/550, oprócz zwykłej sprzedaży, od dnia
9-go b. m., odbywać się i trwać będzie niezawodnie tylko do d. 31 b. m. Grudnia

WYPRZEDAŻ

wysortowanej garderoby męskiej z opuszczeniem 25% od ceny przez delegowanych biegłych
naznaczonej, to jest:

Palt zimowych wataowanych od.....	rs. 20.
Palt jesiennych od.....	16.
Zakrętów, surdutów, marynarek i t. p. od.....	13.
Spodni od.....	4.
Kamizelek od.....	2.

11-12 -22963-

Nauczycielka

posiadająca patenty z ukończonego kursu jednego z wyższych zakładów naukowych, oraz Oregu Naukowego, podejmuje się przygotowywać panny, mające uczyć zwać na pensję, lub też uczyć szczerząc, dawać korepetycje, a to w przedmiotach wykładanych w zakładach naukowych. Adres pozostawiony w Kiosku, Nowy Świat róg Alei Jerozolimskiej. —24372—1—2

500 rs. kaucji,

lub więcej może złożyć młody człowiek handlowy, poszukujący od 1-go Stycznia 1879 r. odpowiedniej posady, obeznany z różnymi gałęziami handlu. Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 13 domu, 4 mieszkania, od 9 rano do 12. —24401—1—6

Niemka wykształcona,

posiadająca muzykę, jest zaraz do umieszczenia en demi-place, w rekomend. Pr. G. de Piechamps, Długa Nr 23. Eldorado. Przyjmuje także w godzinach. —Tężeżądane **Bony Francuzki**, po 250 rs. —2442—1—3

Poszukuje się

Porządnej Kobiety,

któraby chciała wziąć dziecko do piersi. Ulica Żorawia Nr domu 4, Jan Lepe. —24416—1—1

Do majątku w Piotrkowskim, średniej rozległości, potrzebny zaraz

Bzadca

w starszym wieku, pojedynczy, z dowodami kwalifikacyjnymi. Marjańska Nr 2a, 1. kaku Nr 7, do 10 rano i od 4 do 5. —Tężeżądane o eksploatacji **wapna i rudy żelaznej**. —24430—1—1

Potrzebny jest

Młodzieniec

do lat 16-tu wieku, umiający biegle pisać po rusku na aplikację do Sądu Gminnego, w blizkości Warszawy. Blizsza wiadomość o warunkach w kantorze bankierskim Karola Gebickiego, obok hotelu Saskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 37 nowy. —24419—1—3

OSOBA MŁODA z dobrej rodziny, z dobrą rekomendacją, znająca dobrze krawiectwo, poszukuje miejsca do dozoru w dzieci i do zarządzania domem. Adresa proszę zostawić w Kiosku, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, pod lit. A. G. —24415—1—3

A. TATARKIEWICZ,

Art. Muz. Fortep., przyjmuje zamówienia na **wieczory tańczące**. Elektoralna Nr 7, dom W-niej Jabłońskiej. —24306—1—3

OSOBA

w średnim wieku, z dobrem wychowaniem, mówiąca po francuzku i znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca do malkowania dziećmi u wdowa, lub do towarzystwa starszych panienek. Ulica Wielka Nr 3, od Chmielnej, mieszkania Nr 1. —Tężeżądane jest wspólnie mieszkanie dla panienek, przy porządnej rodzinie i potrzebny jest **panna** dozorująca bielizną na maszynie Pollaka-Schmidta. —24371—1—2

Agonom

Kawaler, posiadający chlubne świadectwa z ukończonych kursów agonomicznych, jako też z zarządu większych majątków przez lat 9; poszukuje zarządu dóbr w Królestwie lub Cesarstwie. —Osoby interesowane raczą się zgłosić osobiście lub listownie do apteki p. Ludwika Teck w Łomży. —1—2—54369—

JEOMETRA (POMOCNIK),

mający lat 6 blisko praktyki na polu mierzniwa, wykwalifikowany w wszelkiego rodzaju czynnościach w zakresie tego zawodu wchodzących; który pracował przy urządzeniach kolonjalnych i leśnych, —zaopatrzony w chlubne świadectwa i komplet narzędzi, poszukuje choćby czasowego zajęcia w swoim zawodzie. —Oferty składać proszę w Składzie wędlin, Nr 64, Krakowskie-Przedmieście (obok Kościoła S-iej Anny —1—3—24327—

Utrzymujący na stajni młodzię wyznania Mojżeszowego, przyjmuje na **stół i stancję uczniów** uczęszczających do Gimnazjów, lub szkół prywatnych, zapewniając rodzicielski dozór i pomoc naukową przez specjalnych nauczycieli, obok przystępnej ceny. —Ulica Żelazna, Nr 12.

1—2—24408— **M. Konarski.**

Sklep Gospodyń Wiejskich

w Warszawie,

ulica Nowy-Świat, Nr 17.

Otrzymał nowy transport wyborowej wędliny litewskiej, a mianowicie: szynki, poledwice, grudzińskie, karkowiny, ozory, szkiełki, salcesony i kielbasy. Przytem poleca wyborowe masło litewskie, smalec i soneinę, które również nadeszły świeże z Litwy. —1—2—24375—

Pracownia Sukien Damskich

istniejąca od lat kilku pod Nr 8, przy ulicy Świętokrzyskiej, przeniesiona została na pierwszą piętro w tym samym domu —przyjmuje do roboty suknie, szuby i wszelkie szycia na maszynie. —Koronki i pióra do prania i fryzowania. —Tężeżądane są Panienci do bielizny i podręczne. C. —1—3—24358—

Rs. 1,000

nieletniego, zaraz do wypożyczenia na nieruchomości warszawską. —Wiadomość u Szukałskiego od godz. 9-tej do 3-ciej z południa, w Głównym Archiwum przy placu Krasińskim Nr 1, zaś w godzinach pobliżowych, w mieszkaniu, ulica Nowolipki Nr 29 nowy. —Pośrednictwo wyłącza się. —1—1—24319—

Potrzebna jest zaraz suma,

Rs. 12,000

na spłatę, na hipotekę domu w Warszawie, wartości rs. 150,000, położony na przynajmniej ulicy, na umiarkowany procent. —Wiadomość w Kantorze Loterii i Wexla **Józefa Rawskiego**, ulica Długa dom p. Koelichena Nr 17, od rogu Miodowej. —1—2—24318—

Rs. 8,000

jest zaraz do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki, po Towarzystwie domu w Warszawie, lub dóbr ziemskich w gub. Warszawskiej. —Wiadomość: ulica Wspólna Nr 7, mieszkania Nr 6. —1—3—24345—

Ważna wiadomość

dla fabryk kwiatów sztucznych.

Transport **LISCI** różnego gatunku wyprzedają się po nader umiarkowanej cenie. —Ulica Bonifraterska Nr 11, stróż wskaże. —1—3—24336—

Jest do sprzedania

z powodu wyjazdu.

Garnitur mebli mahoniowych: kanapa, sześć krzeseł i stół; łóżko, szafa i komoda na orzech; maszyna do szycia Wheeler i Wilsona amerykańska, fotel gięty na biegunach, lustro, stary obraz olejny, dwa zegary i inne tym podobne przedmioty. —Ulica Nowy-Świat Nr 58, wiadomość u stróża. —1—3—24332—

Do sprzedania

dwie **Szczeniaki** białe, (wyżyły), z rasy Cetrów. —Wiadomość: ulica Chmielna Nr 22, stróż wskaże, widzieć można od 12-tej do 5-tej godziny. —1—3—24378—

Jest do sprzedania

KAWIARNIA,

za tardo przystępną cenę. —Podwale Nr 26 nowy. —24347—1—3

SUKNIE BALOWE,

tarlatanowe, w rozmaitych kolorach, stalować można w cenie za już gotową od rs. 10 i drożej, stosownie do ubrania; w zakładzie A. Gałęckiej. —Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w sieni przechodniej, w domu zwanym Rzeźla. —24340—1—3

CUKIERNIA

dawniej Wisniewskiego, obecnie **J. Falkowskiego**, przy ulicy Długiej Nr 27, w Hotelu Polskim, zaczęła wypiekać od wigilii S-go Sylwestra, to jest od Niedzieli

PACZKI

z różnymi konfiturami, sztuka po kop. 3 i 5, których codziennie przez cały karnawał o każdej porze dostać można będzie, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności. —**J. Falkowski.** —24421—1—1

Wypróbowana Dubeltówka,

jest do sprzedania ze wszystkimi przyborami myśliwskimi; widzieć ją można codziennie na ulicy Nowy-Świat Nr 41, pierwsze piętro. —24386—1—3

Z rozporządzenia Władzy dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1878/9 r., o godzinie 11 z rana, we wsi Sielce pod Warszawą, sprzedany zostanie przez publiczną licytację

Koń wierzchowy,

kasztanowaty, lat 8 liczący.

—24428—1—1

Z nadejściem pory zabaw i tańców, podaje do wiadomości osób potrzebujących muzyki, że ciemnieli b. wychowawcy Warszawskiego Instytutu, podejmują się

grywać na wieczorach i balach.

Osoby interesowane raczą zgłaszać się na ulicę Piwną Nr 113 (nowy 9) dom po-Augustjański, na 2-gie piętro, do dyrektora orkiestry ciemnieli. —24407—1—3

Życzący podjąć się

DOSTAWY MIESA

w roku 1879, dla 3-go batalionu pułku Wojskowego Lejb-Gwardji, zgłosić się zechcą w dniach 20 i 21 Grudnia (1 i 2 Stycznia) dla zawarcia umowy, do kancelarii 11-tej rotty tegoż pułku, mieszczącej się w b. Koszarach Konno-Artyleryjskich, przy ulicy Przejazd. —24379—1—1

Karety do wynajęcia,

Niecała Nr 8, Elektoralna, przy fabryce powozów, Nr 13.

A. Milodrowski.

—440—1—10

Do sprzedania

Skrzypce Włoskie,

za rs. 75 —Wiadomość w księgarni N. Brójdo, ulica Nowo-Miejska Nr 19, obok kościoła S-go Ducha. —24355—1—3

Dwa piękne Łóżka

mahoniowe, oraz inne meble i części meblowej garderoby, do sprzedania. —Nowy Świat Nr 1, drugie piętro, mi szkania Nr 12. —24343—1—3

Na Marszałkowskiej pod Nrem 69.

Nie mogą wystarczyć nielka i śmietanki, powiększona została krowiarnia. Panie potrzebujące dla dzieci, chorych lub gospodarstwa, niech się zgłaszają aby umowę zawrzeć z pierwszym, na kłódkę lub t. z obowiązuje się odsyłać w naczyniach zamkniętych. —24144—1—3

Jest do sprzedania

Fortepian

krótki, mahoniowy, o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, za rs. 80; stół przed kanapą orzechowy; lampy stojące, oraz **kinżety** do na ty. —Marszałkowska Nr 71, mieszkania 36. —24425—1—1

Jest do sprzedania

Fortepian

Budynowicza, palisandr wy, o 7-miu oktawach, z całym metalowym ołatem, czterema sprężkami, za rs. 280, w fabryce fortepianów **J. CERULLI.** —Marszałkowska Nr 71. —24424—1—1

Fortepian

o półsiódmej oktawy, krótki, do sprzedania za rs. 115 —Ulica Długa Nr 23, w ostatnim podwórzu, drugie piętro na prawo. —24309—1—3

Najmodniejsza

Mora czarna,

w pasy, piękna, prawdziwa liońska, jest do sprzedania po bardzo umiarkowanej cenie. —Tężeżądane są **dwie suknie** jasno-niebieskie, balowe, prawie nieużywane, na wysokie osoby. Obejrzeć można od godz. 11 do 3 —Ulica Grzybowska Nr 22, w bramie na 2-m piętrze, mieszkania Nr 6. —24398—1—2

Potrzebne jest zaraz

MIESZKANIE,

złożone z 3-ch pokoi i kuchni, nie wyżej jak na 2-m piętrze, w części miasta między placem Bankowym, Teatralnym, w okolicach ogrodu Saskiego, Miodowej i Nowego-Światu. Adresa i warunki złożyć uprasza się w Redakcji Kurjera Codziennego pod literami T. W. —1—3—24362—

W Alei Jerozolimskiej, za ogrodami Hosera Nr 47, do wynajęcia od Nowego Roku

Cztery Pokoje

z balkonem, przedpokój, kuchnia, na 1-em piętrze, rs. 33 miesięcznie. 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, rs. 18 miesięcznie, pokój o 2-ach oknach, przedpokój i kuchnia rs. 10 miesięcznie, pokój pojedynczy rs. 5. —24287—2—2

Pokój duży,

przystawie umeblony, z osobnym wejściem, każdego czasu do wynajęcia, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 20, drugie piętro, mieszkania Nr 4. —24279—2—3

SKLEP z mieszkaniem

do wynajęcia, zdający na każdy interes. Cena tania, punkt dobry. Wiadomość: Tw. rda Nr 12. Stróż wskaże. —24274—2—2

Jest do sprzedania

SKLEP

artykułów spożywczych, z towarami i urządzeniem. —Twarda Nr 28, mieszkania 17. —24365—1—3

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia przy przynajmniej ulicy

SKLEP

dystrybucyjno-galanteryjny. —Wiadomość na placu Bankowym w Kiosku. —24373—1—3

Sklep Wiktualów

jest do odstąpienia, przy ulicy Chmielnej Nr 34, drugie piętro od Marszałkowskiej. —24403—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz

Sklep kolonialny.

z wszelkimi rekwiizytami, w dobrym punkcie, dobrze procentujący się. —Ulica Grzybowska Nr 5. —M. M. —24343—1—3

Sklep Wiktualów,

z powodu śmierci, jest do odstąpienia w każdym czasie. —Nowolipki Nr 16. —24347—1—3

Ostrzega się

aby kontraktu urzędowego przed Danielowiczem Rejentem w Łodzi z dnia 6/18 Stycznia 1878 r. przez Arona i Lejba Walla, braci Szefer, na rzecz M. J. **Jakobowicz** i **Korneli Honce** sporządzonego —aby nikt nie nabył, z powodu, że kontrakt ten dopelnym nie został, przez krok przeto sądowe sprawa ta rozstrzygnięta zostanie.

Aron Szefer.

2—2—24111— **Lejb Wolf Szefer.**

Nagrody rs. 10.

Zgubiono **Broszkę** złotą z dużym filokowym kamieniem Ametyst —Łaskawy znalazca raczy się zgłosić na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 36 mieszk. Nr 10. —1—3—24261—

W przejeździe ulicami Leopoldyną i Nowogrodzką, zgubiono dnia 26 b. m.

Kolnierz tumakowy.

Łaskawy znalazca raczy zwrócić rządy domu ogrodu Pomologicznego, ulica Nowogrodzka Nr 36, za nagrodą **rs. trzy**. —24261—2—3

Nagrody rs. 5

otrzyma uczeiwy znalazca, który zwróci do sklepu pani Hamejskiej, plac S-go Aleksandra Nr 7, zgubioną w Piątek wieczorem, w przejeździe ulicą Bracką ku Alei Jerozolimskiej, mantylę czarną jedwabną, ubraną koronkami. —24248—2—3

W dniu 21 Grudnia r. b. zginął

Pies Wyżeł,

rassy (Ponter), wabi się „Budys“, biały, z kasztanową łata na łbie i ogn do polowy kasztanowaty; kto go odprawdzi do Intendenta Klubu Myśliwskiego, otrzyma nagrody rs. 3; —nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągającym zostanie. —1—3—24399—

Nagrody 30 rubli.

Zgubiono w pudełku broszkę złotą, szafirowo-emaliowaną, z dużym diamentem. —Łaskawy znalazca raczy się zgłosić na ulicę Marszałkowską pod Nr 52. Wiadomość u Szwaajara. —3—3—24139—

Nowe tanie wydanie dzieła p. t.

HISTORIA ÓSMNASTEGO I DZIEWIĘTNASTEGO WIEKU

DO UPADKU

CESARSTWA FRANCUZKIEGO,

ZE SZCZEGÓLNEM UWZGLĘDNIENIEM DUCHOWEGO ROZWOJU LUDZKOŚCI

przez

F. K. SCHLOSSERA.

TLÓMACZENIE Z PIĄTEGO WYDANIA NIEMIECKIEGO

PROSPEKT.

Zabierając się do wydania przekładu „Historii wieku XVIII” przez F. Ch. Schlossera, powodowaliśmy się przekonaniem, że dzieło to z wielu względów pożytecznym będzie dla literatury naszej nabytkiem.

Kilka słów wyjaśnienia posłużą nam zarazem do ogólnej charakterystyki autora niemieckiego, którego dzieło, przyswojone zostało rozmaitym literaturom europejskim, w Niemczech zaś jest popularnym w rzetelnym słowa tego znaczeniu.

Pierwszą, może najgłówniejszą zaletą „Historii wieku XVIII” jest źródłowe opracowanie tak rozległego przedmiotu. Każde słowo autora oparte jest na licznych źródłach historycznych, erudycja jego prawdziwie jest zdumiewającą, choć się z nią nie popisuje i w cytaty wdaje się niechętnie. Przeczytał i krytycznie zbadał wszystko co tylko było w jego mocy, aby dzieje i literaturę wieku XVIII jak najlepiej poznać i zrozumieć. Cóż więc dziwnego, że na każdej oniemal stronie jego dzieła napotykamy zdania mające znaczenie niezbitę dotąd powagi naukowej. Krótka autobiografia przy tomie X-tym zamieszczona, opowiada dzieje studiów autora; do niej więc czytelnika odsyłamy po bliższe w tym względzie szczegóły.

Niemniej ważną zaletą dzieła tego jest gruntowna znajomość literatury wieku XVIII i bezstronne, nieuprzedzone o niej zdanie. Pod względem literatury angielskiej, francuskiej i niemieckiej czytelnik znajdzie w historii wieku XVIII-go nieocenioną trafność wskazówki. Schlosser zastanawia się nad piśmiennictwem jedynie ze strony wpływu jego na umysły współczesnych, pomijając stronę artystyczną utworów ducha. Lecz jako znakomity znawca literatur nowożytnych klasycznej, umie wyróżnić perłę prawdziwą od wyrobów sztucznych i nieraz jednym słówkiem uczy nas więcej niż wielotomowe biografie i krytyki.

Wykład i styl Schlossera zalecają się nadzwyczajną prostotą. Autor doskonale zrozumiał i przetrwał to co przeczytał — zawsze więc wydaje zdania zwięzłe i jasne, z pewnością siebie właściwą człowiekowi dobrze przedmiot znającemu i za efektem nie goniącemu. Gardzi doborem wyrażań dla pozyskania sobie czytelnika i opowiadaniu swemu nadaje formę prostą, niewymuszoną. Czyta się z wielkim zajęciem i co rzecz główna, nietylko o historii wieku XVIII wyborne daje wyobrażenie, ale jeszcze uczy czytelnika zastanawiać się i własne o wieku tym wyrażać sobie zdanie.

Wszystko to nie uczyniłoby jeszcze ze Schlossera historyka popularnego i kochanego, jakim właśnie stał się w Niemczech i w ogóle w Europie. Jest w nim strona ludzka i serdeczna, jednająca mu serca wszystkich. Kocha szczerze ludzkość i szlachetne jej dążenia: również szczerze nienawidzi wszystkiego, co pod jakąbądź postacią sprawiło dobro ogólne stawia przeszkody, a wydatny ten subiektywizm nie wyradza się w nim nigdy w stronnictwo namiętność.

Pod tym względem Schlosser jedynym jest w swoim rodzaju historykiem.

Nie przesuwaj on zresztą przed oczami czytelnika obrazów coraz nowych, malowniczo ułożonych i misternie wypracowanych, — nie zajmuje się sztuczną mozaiką drobniaków, składać mających jedną całość, niby obiektywnie przedstawioną, — osobistość swą nie ukrywa i nie usuwa jej na plan ostatni. Owszem, pozostaje zawsze samym sobą i wcale się tego nie wstydi, a wydając zdanie o innych, nie zapomina czem jest sam i tę skalę przekonań, jaką we własnym posiada sumieniu bez wahania stosuje do postaci historycznych od najniższych do najwyższych. W przekonaniu Schlossera, jest w historii coś wyższego nad koloryt i artyzm, jest coś poważniejszego nad realizm historyczny, jest wreszcie dla samego autora coś bardziej pożądanego nad sławę mistrza słowa i obrazowania — a tém jest swobodne zdanie człowieka zacnych przekonań, głębokiej nauki i niepokalanego życia.

Winniśmy czytelnika uprzedzić, że Schlosser ceniąc nad wszystko prostotę i prawdę, wrogiem jest wszelkiego udania i przymusu choćby tylko w postaci salonowego poluru. Jako „prostoduszny człowiek ze stanu średniego, nienawidzi salonowej paplaniny” i wyobrażeń konwenansowych. Wszystko mu jedno z kim ma do czynienia, — z republikaninem czy arystokratą, z wodzem czy dyplomata, z pojedynczą jednostką czy z całym stronnictwem lub stanem, ale gdzie tylko dostrzeże fałsz lub obłudę, samolubstwo płaszczykiem pięknobrzmiących frazesów pokryte, rozbrat pomiędzy słowem a czynem, wreszcie pychę obskurantów i nieukom właściwą — zaraz zapala się i miota słowa oburzenia i gniewu na świat sztuczny, który ludzi tego rodzaju wytwarza.

Tłomacz mniemał, iż dzieło takiego właśnie jak Schlosser historyka, będzie dla publiczności naszej zdrowym pokarmem. Szorstkie nieraz ale słuszne zdania człowieka miłującego prawdę nad wszystko, lekceważącego przymioty powierzchowne, w tak wielkiej cenie u nas będące, gardzącego sławą, jeśli tylko zdobytą żyła kosztem ogólnego dobra — przydać się mogą społeczności skłonnej do traktowania spraw ludzkich z pewnym pobłażaniem i nieraz w błąd wprowadzanej przez wyrażenia ogłędne i miękkie innych historyków. Chociaż raz może, na tych tłumaczonych z niemieckiego historyka stronicach, czytelnik znajdzie rzeczy nazwane po imieniu, sąd ostry i cierpki nawet, ale sprawiedliwy i źródłami historycznymi poparty o ludziach i wypadkach bogatę w osobistości wybitne i zdarzenia ciekawe epoki, jaką był wiek XVIII. Przypatrzmy się więc, jak wiek ten wygląda nie ze stanowiska wielkoświatowej frazeologii, lecz w obec sumienia uczciwego człowieka zmuszonego żyć wśród warunków przez wiek ten wytworzonych. Nie żałujemy jednak tego rozczerowania; Schlosser uczy nas że ponad wszelkie cele chociażby najgenialniejszych postaci historycznych, nieskończenie wyższem i zacniejszém jest dążenie do ogólnego dobra, że nie masz wyższej polityki nad tę, która dobro ludu ma na celu i że przeto trwałą sławę pozostawia ten tylko, kto ją nie na świetnych, lecz na pożytecznych czynach zbudował.

WARUNKI PRENUMERATY.

Nowe tanie wydanie Historii XVIII i XIX wieku F. K. Schlossera rozdzielonem zostaje na 16 zeszytów od 15 do 18 arkuszy każdy, w formacie wielkiej 8-ki, które stanowić będą 8-m tomów. Co 1-go i 15-go każdego miesiąca, począwszy od 1 Stycznia 1879, wyjdzie zeszyt jeden.

Cena całego dzieła rs. 8, z przesyłką rs. 9 kop. 60. Przedpłata nie jest wymagana: — przy odbiorze każdego zeszytu płaci się **kop. 50, z przesyłką 60 kop.**

NIEKTÓRE DZIEŁA NAKŁADEM SPÓŁKI KSIĘGARZY WYDANE. Z BIBLIOTEKI MIĘDZYNARODOWEJ

WYCHODZĄCEJ W PARYŻU, LONDYNIE I LIPSKU

Tyndal Jan,
WODA, JEJ KSZTAŁTY I PRZEOBRAŻENIA

JAKO OBŁOKI I RZĘKI, LÓD I LODNIKI.
Tłómaczył Prof. K. Jurkiewicz.
Cena kop. 90.

Bain Aleksander,
UMYSŁ I CIAŁO.
MNIEMANIA O ICH WZAJEMNYM STOSUNKU.
Tłómaczenie z angielskiego.
Cena rs. 1.

Balfour Stewart,
ZASADY ZACHOWANIA ENERGII.
tłómaczył profesor Wł. KWIETNIEWSKI.
Cena kop. 90.

Nabywający wszystkie 6 tomów razem, płacą tylko rs. 5, z przesyłką rsr. 6.

Settegast.
HODOWLA ZWIERZĄT.
przełożył ALEKSANDER TRYLSKI.
Z drzeworytami. Cena rs. 3.

Settegast.
NAUKA ŻYWIENIA ZWIERZĄT.
przełożył L. BOGUCKI.
Z drzeworytami. Cena rs. 1 k. 50.

Pettigrew I. Dr.,
RUCH ZWIERZĘCY.

Tłómaczył Profesor Dr. Nawrocki.
Cena rs. 1 k. 50.

Bagehot W.,
O POZĄTKU NARODÓW.
Tłómaczenie z angielskiego,
Cena rs. 1.

Schmidt O.,
NAUKA O POCHODZENIU GATUNKÓW I DARWINIZM,
Tłómaczył Prof. A. Wrześniowski.
Cena rs. 1 k. 35.

Heyden.
NAUKA O NAWOZACH.
przełożył ROBERT BRUHL.
Cena rs. 1 k. 35.

W. Baumeister.
CHÓW TRZODY CHLEWNEJ.
Przełożył z 4-go wydania niemieckiego
ROBERT BRÜHL.
Cena rs. 1.

DWANAŚCIE ODCZYTÓW POPULARNYCH:

Bluntschli dr. J. C., Założenie Unii Amerykańskiej
w roku 1787.

Bohn H. Znaczenie i wartość szczepienia ospy ochron-
nej.

Claus C., Pszczoły.

Cohn dr. F., Światło i życie.

Helmoltz dr. H. O stosunku nauk przyrodzonych do
ogółu wiedzy.

Müller A. jak powstały istoty organiczne i jak z nich

następnie wytwarzały się gatunki.

Oppenheimer dr. Z., Wpływ klimatu na człowieka.

Perty M., O parazytyzmie w naturze organicznej.

Schmoller G. O wynikach statystyki zaludnienia
i obyczajów.

Virchow P. Pierwotne ludy Europy.

Virchow P., Pokarmy i artykuły spożywcze.

Waldbrühl W., Wiara w czary wobec badań przyrod-
niczych.

Cena każdego odczytu kop. 15 z przesyłką kop. 20. Wszystkie razem rs. 1 kop. 50 z przesyłką rs. 1 kop. 80.

NAUKA O LUDACH

(ETHNOLOGIA).

OSKARA PESCHELA.

Przełożona z niemieckiego i pomnożona
przez
D-ra T. Wislockiego.

Przekonani o ważności Nauki o ludach, mianowicie w obecnym
czasie, w którym nowy prąd życia się objawia, druzgocząc dawniejsze
społeczeństwa formy lub wypierając je ze stanowisk, podajemy w stre-
szczonym zarysie ten tak mało naszej społeczności znany przedmiot,
wyświecający podstawy i warunki bytu rozwoju i trwałości ludów
jako samoistnych jednostek, oraz przyczyny ich upadku i rozkładu.

Cena egzemplarza rs. 4.

Nakładem spółki wyszła

CZĘŚĆ PIERWSZA

działa p. t.

TECHNOLOGIA CHEMICZNA

przez WAGNERA,

przekład Grabowskiego.

Część II-ga (ostatnia) w druku,

Cena całości rs. 6.

Listy i korespondencje pieniężne uprasza się adresować do jednej z poniżej wyrażonych firm:

SPÓŁKA WYDAWNICZA KSIĘGARZY:

Gebethner & Wolff. Michał Glücksberg. Maurycy Orgelbrand
Gustaw Sennewald. Edward Wende.